

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Biuro Urządzeń Rolnych Kółek Rolniczych

w Warszawie, ul. Langiewicza 3 (Kolonja Staszica) Tel. 131-89.

ODDZIAŁY:

Kielce
ul. Sienkiewicza № 20

Wilno
ul. Trocka № 11

Włocławek
ul. Kaliska № 12

Przedstawicielstwa prowincjonalne:
Wojewódzkie i Okręgowe Związki Kółek Rolniczych.

Instytucja o charakterze społecznym, współpracująca w sprawach techniczno agrarnych z urzędami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi, — ukwalifikowana przez Ministerstwo Reform Rolnych i Rolnictwa.

Wykonywa wszelkie prace z zakresu:

1) **meljoracyj rolnych**, jako to: Drenowanie gruntów ornych, nawadnianie i osuszanie łąk, torfowisk, regulacje rzek, urządzenie stawów rybnych, sporządzanie planów dla koncesyj prawno-wodnych i przemysłowych (młyny), ekspertyzy meljoracyjne, organizowanie spółek wodnych;

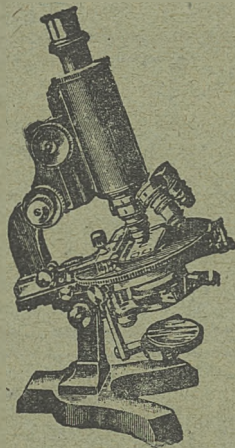
2) **miernictwa**: w związku ze **scalaniem** i zamianą gruntów, znoszeniem służebności, podziałem wspólnot, parcelacją, pomiary majątków ziemskich i miast, plany regulacyjne, ustalanie granic, sporządzanie i poświadczanie zgodności planów, odrysów i t. p.

3) **parcelacji prywatnej majątków ziemskich**: sprzedaż parcel samodzielnych i dodatkowych, ośrodków, wyjednywanie kredytów i t. p.

4) **szacowanie i urządzenie lasów, zalesiania nieużytków i t. p.**, dostawa **sączków**, cegły i innych materiałów budowlanych; sporządzanie projektów budowy dróg bitych i zwykłych, wyjednywanie kredytów na meljoracje, na kupno ziemi, zagospodarowanie nowopowstałych parcel, wywoływanie hipotek, porady prawne i techniczne.

Dostawa Sączków z własnych zakładów ceramicznych.

Warszawa, 1 lipca 1928 r.

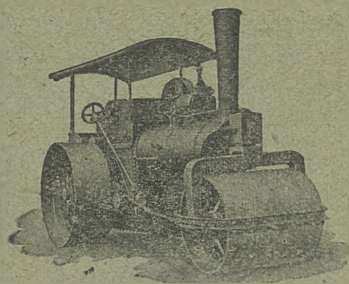


G. GERLACH - WARSZAWA OSSOLIŃSKICH 4.

MAGAZYN OPTYCZNO - TECHNICZNY

POLECA:

MIKROSKOPY NAJLEPSZYCH FABRYK ZAGRANICZNYCH,
TRYCHINOSKOPY, LUPY, TERMOMETRY, BAROMETRY,
BIONOKLE I OKULARY ZWYKŁE I OCHRONNE, LORNETKI.



**WALCE
DROGOWE
P A R O W E
I M O T O R O W E
H. KOETZ NAST. SP. AKC.
Mikołów woj. Śląskie**

Fabryka założona w 1872 r.

W Warszawie: inż. B. Rudziński
Wilcza 39-4. Tel. 322-63.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH

Zakłady Ceramiczne „**PUSTELNIK**” Sp. Akc.

polecają wyroby z fabryk własnych w Pustelniku, Miłosnie i Żąbkach.
Dachówki różnych typów najpraktyczniejsze i da-
jące trwałe i estetyczne pokrycie.

Żłobione (17 szt. na 1 mtr. kw.) Karpiove (45 szt.
na 1 mtr. kw.) Kafle kolorowe. Kompletly pie-
cowe. Dreny. Cegłę.

Zarząd w Warszawie, ul. Królewska No 8. Tel. 86-88.

Wszelkich Informacyj udziela się bezpłatnie.

Rok zał. 1908.

Rok zał. 1908.

Pierwsza w Polsce Fabryka Pomp Turbinowych

Tow. Firm. — Zakładów Mechanicznych

BRANDEL, WITOSZYŃSKI I S-ka
Właściciel Inż. Stefan Twardowski

Warszawa, Praga, Grochowska 37—39, tel. 48-86

Adres telegraficzny: BRANDEL WITOSZYŃSKI WARSZAWA.

POMPY TURBINOWE: wodociągowe, kanalizacyjne, zasilające
do kottów wysokiego ciśnienia, specjal-
ne do kwasów, wód brudnych, sokowe (dla cukrowni) — — —

Turbiny Parowe Małe, Budowa Pomp i Turbin
Parowych własnego pomysłu.

Pierścienie Tłokowe Samosprężynujące.

Sp. Akc. Fabryki Asfaltu
i Tektury smołowcowej

„SAFAT”

WARSZAWA, AL. 3-go MAJĄ 22/24, TELEFONY: 209-39, 219-86.

poleca:

PAPE DACHOWA
SMOŁĘ GAZOWĄ
LEPNIK (Klebemassa)
CARBOLINEUM
ASFALT (Mastix)
ASFALT pod klepkę dęb.

oraz wykonywa wszelkie

ROBOTY ASFALTOWE I DEKARSKIE.

SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH

Władysław Światłowski

(dawniej Geo. Poulson)

WARSZAWA, UL. ZGODA 15, TEL. 15-15.

posiada wszelkie artykuły, wchodzące w zakres dentystyki i techniki dentystycznej, kompletne urządze-
nia gabinetów dentystycznych i pracowni technicznych, meble areptyczne, wiertarki elektryczne i t. p.
Wyroby de Trey'a, Ash'a, White'a i innych pierwszorzędnych fabryk krajowych oraz zagranicznych.

Ceny niskie, warunki spłaty dogodne.

Zaopatruje w urządzenia gabinetów dentystycznych Szpitale, Instytucje Państwowe,
Samorządowe i Komunalne, Kasy Chorych i t. d.

AUTOMATYZMII

ZWYCIĘSKI POCHÓD MASZYN DO LICZENIA **Burroughs**

NAJWIĘKSZEJ TEGO RODZAJU WYTWÓRNI NA ŚWIECIE **BURROUGHS—ADDING MACHINE CO.**,
DETROIT, KTÓRA DO UB. R. WYPUŚCIŁA NA RYNEK **1.000.000 (milion) MASZYN BURROUGHS!!!**
W PRZECIĄGU OSTATNIEGO ROKU SPRZEDANO DALSZE **300.000 (trzysta tysięcy) MASZYN**
„BURROUGHS“, OBECNIE W UŻYCIU JEST

1.300.000 (milion trzysta tysięcy) MASZYN „BURROUGHS“.

NAJPOWAŻNIEJSZE INSTYTUCJE W POLSCE (P. K. O. 262 MASZYN, BANK POLSKI 107
MASZYN **BURROUGHS**, MINISTERSTWO SKARBU, SCHEIBLER & GROHMANN W ŁODZI, HUTA
POKOJU, PHILIPS S. A. I T. D., I T. D.) I ZAGRANICĄ ZMECHANIZOWAŁY SVOJĄ RACHUN-
KOWOŚĆ WYŁĄCZNIE PRZY POMOCY MASZYN **„BURROUGHS“**,

MIDLAND BANK w Londynie, posiadając 500 maszyn „BURROUGHS“,

NABYŁ W UBIEGŁYM TYGODNIU JEDNORAZOWO 200 MASZYN
KSIĘGOWYCH BURROUGHS — MULTIPLEX-SUBTRAKTOR 6-CIO LICZNIKOWYCH.

GENERALNA REPREZENTACJA:

GŁOGOWSKI i S-ka MIODOWA 2. WARSZAWA.
TEL. 189-45.

Mechanizując swoją rachunkowość; pamiętaj o automatycznych maszynach „BURROUGHS“.

TRWAŁOŚĆ!!

WALCE SZOSOWE

PAROWE: jednocylindrowe i „COMPOUND” — 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 ton.

ROPOWE: motorowe — 8, 10, 12 i 14 tonowe.

WSZECHŚWIATOWEJ FABRYKI

MARSHALL, SONS & C^o (Anglja)

Specjalne patentowane palenisko. Cylindryczne suwaki. 4-o trybowy dyferencjał. Zamienna dymnica kotła.
Specjalnie skonstruowane koła (walce), szprychy walców odlane razem z piastą.

Szybka zamiana obręczy.

Zużycie paliwa:

75 kg. na 8 godzin w 8 tonowym walcu
do 120 kg. na 8 godzin w 12 ton. walcu.

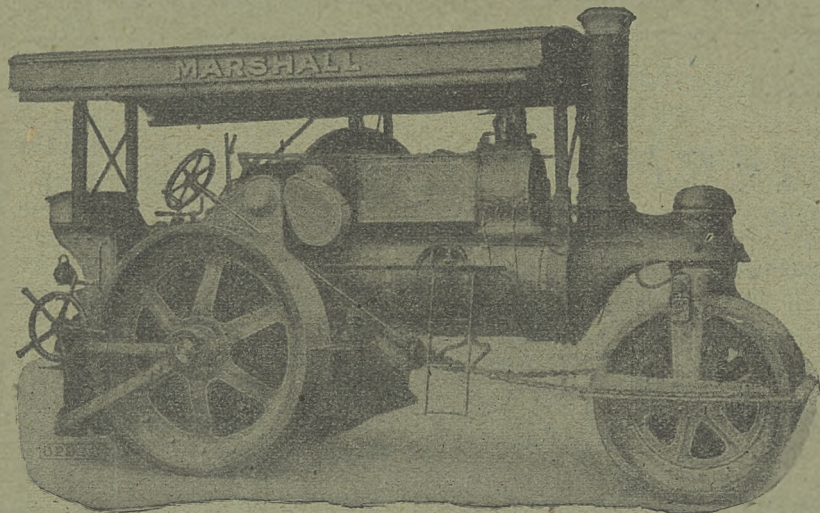
Bardzo dogodne warunki płatności.

Wyłączne przedstawicielstwo
na Polskę

SPÓŁKA HANDLOWO-ROLNICZA
„KOOPROLNA”

Warszawa, Kopernika 30,
telefon 141-14.

Wydział maszynowy.



NILS BARRÉN

Szwedzko — Polskie Towarzystwo
SP. Z O. O.

ZARZĄD w WARSZAWIE, KOPERNIKA 13 TEL. 52-05.
WSZELKIE MASZYNY DROGOWE

Nagrodzone złotym medalem na Targach Wschodnich
we Lwowie w r. 1926.

RÓWNACZE motorowe „Bitwargen”, WALCE motorowe,
DRAPACZE, ŁAMACZE do kamieni, PŁUGI śniegowe,
Maszyny do asfaltowania. TRAKTORY Fordsona, CIA-
GACZE gąsienicowe do Fordsona i t. d.

SKŁAD BRONI „SPORT”

ORAZ WARSZTATY REPARACYJNE

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Chmielna 33, tel. 226-13

w pobliżu Dworca Głównego

Polecamy: Broń, amunicję oraz rewolwery.

Na składzie stale duży wybór broni używanej

Katalogi wysyłamy na żądanie.

Kupującym od 100 do 200 zł. — 5% rabatu, wyżej 200 zł.
— 10% rabatu.

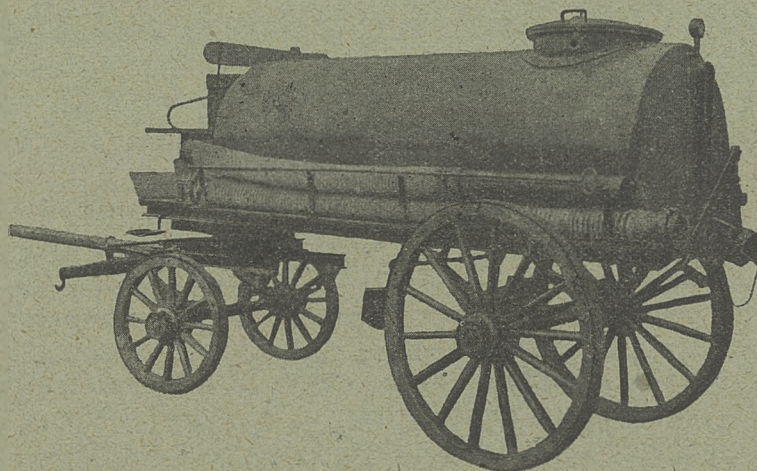
WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM.



BECZKOWOZY ASENIZACYJNE „GAMMA“

Wszehstronne zastosowanie dla celów:

asenizacyjnych, rolniczych, pożarniczych i skrapiania ulic.



Automatyczne napełnianie zapalem benzynowym.

Higieniczne bezwonne działanie — prostota i trwałość konstrukcji — napełnienie natychmiastowe.

Oferty — kosztorysy — demonstracje — na żądanie.

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Sewerynow 3, tel. 221-44, 247-54, 247-66. Skrót telegraf. GETEPE Warszawa.

Dla Samorządów roczny kredyt.

Dla Samorządów roczny kredyt.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1889 R.

HERMAN JUDT SKŁAD DENTYSTYCZNY

Warszawa, Marszałkowska 149, wejście od Próżnej.
Telefon 23-58.

Poleca wszelkie artykuły, wchodzące w zakres dentystyki.
Dostawca kas chorych, szpitali, sanitarnych instytucyj
— państwowych, komunalnych i samorządowych. —

Ceny konkurencyjne.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

Za gotówkę odpowiedni rabat.

Towarzystwo „Chirurgja”

Warszawa, Chmielna 47a

Hurtownia wyrobów gu nowo-Chirurg. i opa-
trunkowych.

Wyłączna sprzedaż wyrobów gumowo-chirurg.
Fabryki „WOLBROM” Sp. Akc. w Wolbromiu

Fabryka waty „GOSSYPIUM” sp. z o. o.

Fabryka gazy hygroskopijnej
poleca szpitalom po cenach fabrycznych wyro-
by gumowo-chirurgiczne i opatrunkowe. —

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. 1526.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY: 131-92 I 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; $\frac{1}{2}$ — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., $\frac{1}{2}$ — 100 zł., $\frac{1}{4}$ — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na $\frac{1}{4}$ strony.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK X.

WARSZAWA, 1-go LIPCA 1928 R

Nr. 27

TREŚĆ NUMERU 27: Co czynimy dla zdrowia publicznego? — *Józef Bek.* Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie zdrowia publicznego (uwagi krytyczne). Trochę cyfr z zakresu działalności gmin i pow. zw. kom. w dziedzinie zdrowia publicznego — *A. H.* Oceny i sprawozdania. Z życia samorządu. Komunikaty. Gmina wiejska i miejska: a) Sprawozdanie i odezwa Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej. b) Z gmin. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Komunikaty Zrzeszenia Sam. Pow. Ogłoszenia.

Co czynimy dla zdrowia publicznego?

Obserwatorzy życia powojennego w Polsce podnoszą dość jednoznacznie wielki wysiłek narodu ku zorganizowaniu państwowości, uporządkowaniu życia publicznego. Podkreśla się przede wszystkim gospodarcze odrodzenie i to wszystko, co rzuca się łatwo w oczy: armja, koleje żelazne, policja. Zjazdy międzynarodowe odbywające się w stolicy naszej, wzmacniają tę opinię przez sam fakt uczestnictwa Polski we wspólnej pracy narodów w najrozmaitszych dziedzinach życia materialnego i duchowego; a połączone często z pozjazdowymi wycieczkami po kraju, dają możliwość poznania wielkiej pracowitości szerokich mas ludowych.

Uwagom przygodnych obserwatorów naszego życia publicznego wymykają się natomiast dziedziny, w których wysiłek nie jest widoczny jeszcze, albo może być dostrzeżony jedynie przy zestawieniu z tem, co było przedtem. My sami jednak posiadamy możliwość ocenienia postępu życia publicznego ze wszystkich stron jego. Czynieć winniśmy to porównywanie, to orjentowanie się w rozwoju naszym starannie i skwapliwie. Wiara we własne siły — to już połowa zwycięstwa w walce o osiągnięcie celu. A tych małowiernych, tych „pesymistów” jakże wielu wśród obywateli Polski odrodzonej!

Najrzadziej mówi się i zagranicą i u nas o naszej pracy nad „uzdrowieniem” ludności. A właśnie tej zagranicy przydałoby się przypominać rolę wału ochronnego, jaką Polska odegrała i odegrywać będzie musiała nieraz wobec Europy nie tylko przeciw hordom azjatyckim niegdyś, „nawale bolszewickiej” niedawno, ale również przeciwko grozie duru plamistego, cholery, dżumy, czających się stale na olbrzymich przestrzeniach „tajemniczego Wschodu”. Nie tak dawno uratowaliśmy

Zachód (prawda, przy częściowej jego pomocy finansowej) przed nawałą zaraźliwych chorób, między innymi kosztem życia setek naszych lekarzy i pielęgniarek, przyczem poległy tysiące ofiar zarazy, zanim zneutralizowano jady zabójcze.

Spółczeństwo nasze wykazuje wielką ruchliwość w dziedzinie podniesienia zdrowotności publicznej, w obydwóch działach: lecznictwa wraz z profilaktyką jak i w stwarzaniu warunków, niepomyślnych dla powstawania chorób, w najszerszym znaczeniu tego pojęcia. Stanęły tu do pracy: samorząd lokalny, społeczne usiłowania związków, stowarzyszeń specjalnych, inicjatywa jednostek i władze państwowe. — Powstały instytucje, zupełnie nieznanne przed wojną, a przynajmniej nie wprowadzone na olbrzymich obszarach Rzeczypospolitej: *kasy chorych, lekarze przy szkołach średnich* przeważnie, a tu i owdzie i przy powszechnych, powstały po miastach i po wsiach liczne *przychodnie* dla porady lekarskiej i jako punkt wyjścia dla działalności sanitarnej lekarzy i *hygienistek* (pielęgniarek), *Szkoły pielęgniarek*, przygotowujące coraz liczniejsze zastępy tych działaczek nowego typu, znajdujących pracę nie tylko w szpitalach i lecznicach, ale i czuwających nad higienicznością życia w mieszkaniach prywatnych. Powstały wielkie sanatoria: Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, im. dra Brudzińskiego w Solcu dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, w Zakopanem — dla dzieci gruźliczych, w Witkowicach — dla dotkniętych jaglicą. W ostatnich czasach tworzą się związki międzykomunalne dla budowy wielkich szpitali dla obłąkanych. Do walki z gruźlicą tworzą się towarzystwa przeciwgruźlicze, jak np. Liga Szkolna Przeciwgruźlicza w Warszawie, Pań-

stwowa Szkoła Hygieny w Warszawie i Zakład higieny publicznej imponują zwiedzającym wysokim poziomem swoich pracowni; Szkoła przy tem szerzy stosowaną wiedzę medyczną i higieniczną przez liczne kursy dokształcające sanitarne. W wielu z tych przedsięwzięć korzystamy dotąd z pomocy finansowej obcej (fundacja Rockefellera), która jednak stale się zmniejsza, ustępując miejsca naszej samostarczalności.

W pracy dla zdrowia ludności ważniejszej, bo mającej na celu wzmocnienie odporności na choroby, stworzenie warunków życia, niesprzyjających pojawieniu się chorób, wysunęły się na czoło samorzady. Z samorządu skorzystały przedewszystkiem miasta większe. Skoro tylko pojawiła się możność uzyskania kredytu długoterminowego, przystąpił szereg miast (Łódź, Lublin, Radom...) do budowy wodociągów i kanalizacji. Powiaty ziemskie przystępują do przeprowadzenia melioracji polegającej na regulacji rzeczek, zalewających tysiące hektarów nadbrzeżnych łąk i stwarzających siedliska malarji, na osuszaniu bagien (pow. Ostrołęka, Kolno, 20 powiatów poleskich i t. p.); budują się racjonalne studnie publiczne (Chrzanów, Horodenka, Oborniki, Sokal, Stołpce i t. d.), próbujemy nawrócić do powszechnego niegdyś w Polsce łaźnictwa przez budowę domów kąpielowych w miasteczkach i po wsiach (pow. Płocki, Sieradzki, Rypiński, Zamojski, Garwoliński itd.); ponad 80 powiatów przeprowadza badanie dzieci szkolnych przez lekarzy, pewna, choć bardzo niewielka (27) liczba powiatów, zajmuje się dożywianiem dzieci szkolnych, liczne sejmiki subwencjonują akcje wychowania fizycznego młodzieży i kolonje letnie.

Poza samorządem w pracy nad uzdrowieniem ludności zgóry udział przyjmują różne ugrupowania społeczne. Powstało Towarzystwo eugeniczne, mające na celu walkę o poprawę rasy, liczne T-stwa przeciwgruźlicze. Związek harcerstwa organizuje corocznie ponad setkę obozów letnich, Polski komitet pomocy dzieciom — zorganizował zgórą sto stacyj opieki nad matką i dzieckiem (z „Kropłą mleka”). Centralne Towarzystwo Rolnicze urządza kursy gospodarstwa kobiecego po wsiach, w programie uwzględniając naukę gotowania i przetworów jarzynowo - owocowych, co niewątpliwie dodatnio odbija się na odżywianiu ludu. Koła młodzieży wiejskiej budują tysiące miejsc ustępowych, Towarzystwa abstynenckie usiłują zmniejszyć klęskę alkoholizmu. Poważnym przeglądem usiłowań i pracy sanitarnej była wielka wystawa higieniczna wojskowo - cywilna w roku ubiegłym w Warszawie. — Pracując u siebie, daliśmy się poznać i szerszemu światu: szczepionki ochronne naszego Zakładu higieny zyskały uznanie w państwach bałkańskich, Liga Narodów ma wśród swoich pracowników na wybitnem stanowisku naszego lekarza (dr. Rajchman); delegatem Ligi Narodów do walki z epidemjami w nawiedzanej trzęsieniem ziemi Bułgarji jest dr. Wroczyński; z serdecznym podziwem powitany i przyjęty został nasz pociąg sanitarny, pracujący obecnie w Filipopolu.

Czy można pominąć milczeniem energiczne zarządzenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych Składkow-

skiego, zmierzające do oczyszczenia osiedli ludzkich w Polsce? Kwestja czystości miast i wsi to niewątpliwie kwestja stałego przyzwyczajenia, nałogu, to wynik długoletniej kultury całego narodu. Drogą nakazu, chociażby powtarzanego co pewien czas, bardzo trudno podnieść masy ludzkie na wyższy poziom kultury. Tą drogą można spowodować wzniesienie pewnych urządzeń (ustępy, studnie) a już rzadko kiedy — utrzymanie tych urządzeń w stanie odpowiednim. Policjant, który ma tego doglądać, musiałby sam przejść przez szkołę życia, wzmagającą w nim wrażliwość na objawy niechlujstwa. Przy odczuwaniu słabem, równem otoczeniu, wśród którego pracuje, przy nierozumieniu znaczenia dla zdrowia warunków, wśród których żyje organizm ludzki — policjant nie będzie czynnikiem kształcącym i wychowującym ogół obywateli. Nie wiele pomogą celowe zresztą inspekcje, zarządzane z centrali nad postępkami w oczyszczaniu województw poszczególnych. — A jednak zarządzenia Ministra należy powitać z wielkiem uznaniem! W szerokich masach ludności wywołują one pewien wstrząs moralny: oto najwyższa władza w Państwie uważa, że sprawa czystości, ochędóstwa — to sprawa pierwszorzędnej wagi, — że to sprawa o znaczeniu publicznem; w świadomości ludzkiej powstaje zajęcie się, zwrócenie uwagi, spojrzenie głębsze na rzeczy, dotąd lekceważone... A jak stwierdziliśmy wyżej — sprawa czystości, to sprawa kultury, w której czynnik psychologiczny gra rolę pierwszorzędną. — Idzie teraz o to, aby organy władzy lokalnej, a przedewszystkiem samorządu terytorjalnego, gminnego i nadzorującego go — powiatowego, wyzyskały to poruszenie sumienia wywołane zabiegami Ministra, i ten stały czujny nadzór nad czystością rozciągnęły.

Jeżeli do tego pobieżnego przeglądu poczyniń na polu zdrowotności z czasów niepodległości, dodamy wyteżoną pracę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Zdrowia) z ostatnich czasów w dziedzinie *ustawodawczej* (O zwalczaniu jaglicy, chorób wenerycznych, gruźlicy, o usuwaniu nieczystości, o dostarczaniu wody do picia, o zakładach leczniczych, o organizacji służby zdrowia, o położnych) i wielkiego znaczenia dzieło Ministerstwa Robót Publicznych w postaci wydanego *Prawa budowlanego*, łatwo spostrzeczemy, że weszliśmy na zupełnie pewną, szeroką drogę, że stosujemy metody właściwe ku uzdrowotnieniu kraju prowadzące.

Musimy jednak sobie powiedzieć, że są to wszystkie „poczynania”, że to są dopiero początki. Jeżeli bowiem w wyliczeniu powyższem wspominaliśmy, że np. powiaty budują kąpieliska ludowe, to nie znaczy, aby to już czyniły *wszystkie* powiaty; jeżeli powstają nowe „ośrodki zdrowia”, to również bardzo daleko do powszechności w tem działaniu i t. d. A tylko przy objęciu całego kraju, przy pokryciu całej Rzeczypospolitej siecią takich urządzeń można będzie mówić, że nie tylko weszliśmy na dobrą drogę, ale że po niej dojdziemy prędko do celu: postawienia Polski na równym poziomie z Zachodem pod względem kulturalno - zdrowotnym.

Józef Bek.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie zdrowia publicznego

(Uwagi Krytyczne)

I.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 382)

Zasadniczym artykułem tego rozporządzenia jest art. 13, którego ustęp 1 brzmi: „obowiązek zakładania i utrzymywania szpitali ogólnych, otwierania oddziałów dla chorych zakaźnych w szpitalach ogólnych lub utrzymywania specjalnych szpitali zakaźnych, ciąży na powiatowych związkach komunalnych i miastach, wydzielonych z powiatów, zaś szpitali specjalnych dla osób psychicznie chorych oraz dla innej kategorii chorych, które oznaczają osobne ustawy — na wojewódzkich związkach komunalnych”.

Rozporządzenie przewiduje, że również inne osoby prawne i fizyczne mogą zakładać i utrzymywać szpitale, ale tylko związki komunalne *muszą* to czynić. Ten fakt zasadniczy winien stanowić punkt wyjścia dla wszelkich przepisów w sprawie zakładów leczniczych i przepisy niedość z tym faktem skoordynowane należy uznać za nieodpowiednie.

Wysuwają się na czoło dwa warunki konieczne dla umożliwienia samorządom wypełnienia ich obowiązków w dziedzinie szpitalnictwa: 1) zapewnienie samorządom środków finansowych oraz 2) zabezpieczenie potrzebnej swobody i dostatecznego autorytetu.

Zanim zbadane zostaną powyższe punkty, należy zastanowić się nad faktycznym stanem sprawy, bowiem szpitalnictwo polskie to nie jest tabula rasa. Posiadamy pokązną sieć szpitali, a mianowicie w 1927 roku było: 76 — prywatnych (1.633 łóżek), 207 utrzymywanych przez instytucje społeczne (17.391 łóżek), 343 — komunalnych (31.433 łóżek) i 30 — państwowych (6.856 łóżek). Chociaż normalny rozwój szpitalnictwa prowadzić powinien przede wszystkim do rozwoju prywatnych zakładów, a następnie szpitali utrzymywanych przez instytucje społeczne, i chociaż można zaobserwować powolny rozrost liczbowy tego rodzaju zakładów, to jednak rozrost ten jest tak mały, że nie można go uznać za wystarczający i liczyć, że te kategorie szpitali potrafią zaspokoić istniejące potrzeby. Zarówno z tego powodu jak i ze względu na dość niski poziom kulturalny w Polsce, wydaje się słuszne, że rozporządzenie o zakładach leczniczych obarcza troską o zakładanie i utrzymywanie szpitali związki komunalne. Tej tezy nie należy kwestjonować. Powstaje jednak w pierwszym rzędzie zagadnienie, nierozstrzygnięte przez rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r., co się ma stać ze szpitalami utrzymywanymi przez państwo. Rozporządzenie konstatuje w szeregu artykułów ich istnienie, ale nie daje podstawy prawnej temu istnieniu. Państwo według omawianego rozporządzenia, w przeciwieństwie do związków

komunalnych, nie ma obowiązku ani 1) zakładania ani 2) utrzymywania szpitali. Sprawę pierwszą: zakładania szpitali państwowych rozporządzenie — sędzić można — reguluje milcząco, pozostawiając państwu zupełną swobodę w tej dziedzinie, czyli, że państwo względnie władze administracyjne, mogą zakładać szpitale, ale nie muszą.

Czy takie postawienie kwestji w rozporządzeniu, normującym całość zagadnień, dotyczących zakładów leczniczych, jest słuszne — wyrażamy wątpliwość.

Natomiast jesteśmy pewni, że nieunormowanie kwestji utrzymywania istniejących szpitali państwowych jest poważnym brakiem. Sądząc z treści i ducha rozporządzenia, można wnosić, że ustawodawca, zgodnie zresztą z dotychczasową praktyką, przewiduje powolną likwidację publicznych szpitali państwowych przez przekazywanie ich związkom komunalnym. Ale jeśli tak jest, to należałoby umieścić odpowiedni przepis w końcu art. 13 o następującym brzmieniu:

I. „Publiczne szpitale państwowe będą przekazane związkom komunalnym, zaś do tego czasu będą utrzymywane przez państwo. Minister Spraw Wewnętrznych określi termin i warunki przekazywania poszczególnych państwowych szpitali na rzecz związków komunalnych, zapewniając każdorazowo odpowiednie środki na prowadzenie i utrzymywanie szpitala”.

1. *Zagadnienie finansowe.* Rozporządzenie o zakładach leczniczych wejdzie w życie w dniu 22 czerwca 1928 za wyjątkiem województwa śląskiego, na obszar którego się nie rozciąga oraz oprócz czterech województw małopolskich, dla których termin wejścia w życie omawianego rozporządzenia wyznaczy Minister Spraw Wewnętrznych *)

Zagadnienie finansowe stało się palącym wobec wyraźnego brzmienia 2 ust. art. 13, z którego wynika, że powiatowe związki komunalne oraz miasta wydzielone, które nie posiadają swych szpitali, winny do 22 czerwca 1928 założyć szpital, o ile nie dostaną odroczenia od Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Wobec tego obowiązek jest ustalony i data zafiksowana. Sprawa komplikuje się tembardziej, że rozporządzenie Prezydenta brzmi zupełnie ogólnikowo i nie wynika z niego, czy idzie o jeden szpital publiczny na każdy powiatowy związek komunalny i miasto wydzielone, czy też o pewne nasycenie siecią

*) O szpitalach w Małopolsce — patrz osobny artykuł.

szpitali. Prócz tego obowiązek terminowego zakładania szpitali został ustalony po ułożeniu preliminarzy budżetowych przez związki komunalne na rok 1928 i oczywiście bez wskazania źródeł pokrycia nowych i poważnych wydatków. Rola związków komunalnych została w sposób dobitny określona i ograniczona jedynie do bronienia się przed nadmiernymi ciężarami. Wobec takiego postawienia rzeczy istnieje obawa, że związki komunalne skierują swe siły przedewszystkiem ku obronie, a dopiero następnie ku wykonaniu nowego przymusu. Wreszcie należy podnieść konieczność wydania zapowiedzianych oraz potrzebnych rozporządzeń wykonawczych, aby nowe szpitale mogły być organizowane odrazu na obowiązujących zasadach.

II. Dla tych wszystkich powodów należy *odroczyć obowiązek zakładania szpitali przez związki komunalne do czasu zapewnienia nowych źródeł dochodu na cele szpitalnictwa, a w szczególności na cele zakładania szpitali oraz do czasu ukazania się potrzebnych rozporządzeń wykonawczych.* Wiązanie związków komunalnych jakimkolwiek terminem wtedy, kiedy związki te nie mają żadnego wpływu na stworzenie warunków, w których obowiązki na nie nałożone będą mogły być realizowane, wydaje się niesłuszne.

III. Prócz tego *art. 13 powinien być uzupełniony przepisem, który dawałby prawo stanowczego głosu samorządom w wypadku, gdyby władze administracji ogólnej wydawały zarządzenia, dotyczące zgęszczenia sieci szpitalnej, co znowu mogłoby być niewspółmierne z dochodami zainteresowanych związków komunalnych.* Sądzić wolno, że opinia wydziałów wojewódzkich winna być w tych sprawach miarodajną.

W związku z obowiązkiem utrzymywania szpitali przez związki komunalne nasuwa się zapytanie, dlaczego te związki mają dopłacać 50% do każdego choćby przysyłanego przez Kasy Chorych, czyli instytucje zupełnie odrębne i z samorządem terytorjalnym nie mającym nic wspólnego. Ponieważ istnieje pewność, że znaczna część chorych to będą ubezpieczeni i że ilość ich wobec rozwoju kas chorych będzie się z roku na rok powiększała, powstaje zagadnienie pokrycia corocznego wzrostu kosztów utrzymania komunalnego szpitala, co znowu może być przyczyną trudności finansowych.

IV. To też *należy znieść przywilej kas chorych opłacania tylko 50% za przysyłanego chorego do szpitala komunalnego, do czego zresztą nie mają prawa nawet gminy współuczestniczące w utrzymywaniu danego zakładu.*

2. *Zapewnienie potrzebnej swobody i dostatecznego autorytetu.*

Pod obu temi względami rozporządzenie grzeszy, chociaż samo właśnie uznaje związki komunalne za podstawę rozwoju sieci zakładów leczniczych. Poprawki poniżej przedstawione są konsekwencją tego stanowiska.

Art. 18. Cały artykuł zastąpić należy nowem brzmieniem: „Minister Spraw Wewnętrznych wyda obowiązujący statut ramowy dla szpitali publicznych, jak również zasady dla instrukcyj służbowych dla poszczególnych kategorii pracowników szpitalnych i dla regulaminu porządku wewnętrznego.

Przewidziane władze nadzorcze będą miały obowiązek kontroli czy statuty, instrukcje i regulaminy poszczególnych szpitali odpowiadają ramowym przepisom, ustalonym przez Ministra Spraw Wewnętrznych oraz będą miały prawo usuwania względnie uzupełniania spostrzeżonych usterek i braków.

Motywy: Art. 18 wymaga zatwierdzenia każdego poszczególnego statutu przez odpowiednie władze, gdy art. 17 pozostawia znaczną swobodę dyrektorowi zakładu w sprawie wydawania instrukcyj służbowych dla poszczególnych kategorii pracowników szpitala oraz w sprawie regulaminu porządku wewnętrznego. Obydwa te stanowiska wydają się niesłuszne. Statut szpitala w miarę zmiany potrzeb i stosunków może wymagać odpowiednich modyfikacji, co przez wprowadzenie utrudnień biurokratycznych będzie wymagało niepotrzebnych wysiłków. Państwu zależeć winno na wprowadzeniu pewnej jednolitości, jeśli idzie o rzeczy zasadnicze, natomiast należy zostawić jaknajdalej idącą swobodę w szczegółach i umożliwić dostosowanie się do potrzeb życia. Z tego punktu widzenia ramowe przepisy dla wszystkich są potrzebne, natomiast conajmniej zbędną jest ingerencja państwa w szczegółach. Zostawienie nadmiernej swobody dyrektorowi zakładu w sprawach instrukcji i regulaminów może stworzyć ze szpitali nazbyt różnorodną mozaikę, a w szpitalach komunalnych usuwa możliwość wglądu władz komunalnych w zasadnicze przepisy szpitalne.

Art. 20. W końcu drugiego ustępu należy dodać: „w sprawach zaś gospodarczo-administracyjnych intendent szpitala“.

Motywy: Z wielu stron podnoszą się głosy, niepozbawione słuszności, że częstokroć doskonały lekarz może być złym administratorem. Przewidując fachowego zastępcę w zakresie spraw administracyjno-gospodarczych, obala się ten zarzut i w znacznej mierze zabezpiecza się prawidłowość w gospodarce szpitalnej.

Art. 22. Pierwsze zdanie ustępu czwartego otrzymałoby brzmienie: „Funkcje sądu konkursowego dla szpitali komunalnych sprawuje właściwy związek komunalny, dla innych zaś szpitali — rada szpitalna (art. 24).“

Motywy: Pracownicy szpitali komunalnych mają być traktowani, w myśl omawianego rozporządzenia, narówni z innymi pracownikami związków komunalnych (art. 25). Wobec takiego zasadniczego stanowiska przekazanie rozstrzygnięć konkursowych przy obsadzaniu wyższych stanowisk w szpitalach komunalnych radom szpitalnym z pominięciem właściwych władz związków komunalnych, byłoby wprowadzaniem inowacji wbrew sprzecznej z art. 47 p 7. Dekretu o samorządzie miejskim (Dz. U. ex 1919 r. Nr. 13 poz. 140) i pośrednio sprzecznej z art. 17 p. 8 Dekretu o samorządzie powiatowym (Dz. U. ex 1919 r. Nr. 13 poz 141).

Art. 23. W ustępie pierwszym po wyrazach: „Minister Spraw Wewnętrznych“ należy zastąpić istniejący tekst wyrazami: „określi w drodze rozporządzenia maksymalną wysokość takich dodatków“.

Motywy: Ministrowi Spraw Wewnętrznych, jako władzy nadzorczej, zależeć może w danym wypadku jedynie na określeniu pewnych granic dla ewentualnych nadmiernych wydatków. Dlatego też należy postawić wyraźną granicę ogólną, a nie pozostawiać wątpliwości.

iz rozporządzenie będzie regulować poszczególne wypadki i to tylko wtedy, gdy zajdą okoliczności, nakładające Ministra do ingerencji.

Art. 24 p. d. otrzymuje brzmienie: „dyrektor szpitala, jako referent”.

Motywy: Zgodnie z art. 25 funkcja rady szpitalnej jest wyłącznie opinio i wnioskodawcza. Wprowadzenie do rad szpitalnych „leakrzy urzędowych” (w rozumieniu organów fachowych władz administracji ogólnej) stwarza kompletny chaos. Do tych organów fachowych bowiem należy nadzór nad wykonawstwem, a więc coś znacznie więcej, niżeli wypowiedanie opinii. Wprowadzanie zaś władz nadzorczych do ciał opiniodawczych utrudni działalność nadzorczą jednym, a skrępuje swobodę opinjowania u drugich.

W *Art. 25* dodać na końcu: „a także spełnia funkcje sądu konkursowego zgodnie z art. 22”.

Motywy: Uzupełnienie takie wydaje się konieczne

przy wyliczaniu zadań rad szpitalnych, wobec tego, że funkcja ta była już w art. 22 wspomniana.

W *Art. 50* w drugim ustępie po wyrazach: „organom samorządowym”, dodać wyrazy „za ich zgodą”.

Motywy: Zależy w tej poprawce na tem, aby Minister Spraw Wewn. nie miał możliwości narzucenia zbyt ubogiemu samorządowi szpitala znajdującego się w złych warunkach, o ile sam związek komunalny nie będzie czuł się na siłach przyjęcia na swe barki odpowiedzialności za dany zakład.

Art. 66 winien być dostosowany do brzmienia art. 18.

Poprawki w tym dziale wymienione nie są tak bezwzględnie konieczne, jak wymienione w dwóch pierwszych częściach niniejszych uwag. Jednakże, o ile nastąpi nowelizacja rzeczonoego rozporządzenia, powinna ona usunąć spostrzeżone braki z ustawy, która zresztą może pod wielu względami służyć za wzór gruntowości i solidności w opracowaniu.

II.

Sprawa zakładów leczniczych w Małopolsce po zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 7, poz. 40) zniosło Tymczasowy Wydział Samorządowy, który przestał istnieć, zgodnie z art. 8 wymienionego rozporządzenia, w dniu 7 lutego 1928 r.

Charakterystyka T. W. S. T. W. S. został powołany do życia ustawą z dnia 30. I. 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 11, poz. 61), równocześnie ze zniesieniem Sejmu i Wydziału Krajowego b. Galicji. W myśl art. 6 wspomnianej ustawy wszelkie dochody Wydziału Krajowego stały się dochodami skarbu, zaś urzędnicy T. W. S. przeszli na etat Państwa i stali się funkcjonariuszami państwowymi (art. 7). Wobec tego pomimo swej nazwy T. W. S. stał się organem Państwa, a nie samorządu terytorjalnego, tembardziej że członków T. W. S. wybierał Sejm Rzeczypospolitej, a nie ludność b. Galicji (art. 5). Jeszcze dobitniej to właśnie stanowisko T. W. Samorządowego zostało uwypuklone przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 34, poz. 6), które zmieniło postanowienie końcowe art. 6 ustawy z dnia 30 stycznia 1920, przenosząc obowiązek zatwierdzania preliminarza budżetowego T. W. S. z Sejmu na Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Wobec takiego stanu rzeczy pod względem prawnym, zniesienie T. W. S. jest skasowaniem pewnego organu państwowej administracji ogólnej, w celu ujednostajnienia tej administracji. Z punktu zaś widzenia rozbudowy samorządu krok ten należy uważać za dodatni, ponieważ w myśl ustaw obowiązujących, a także w myśl rozporządzenia z dnia 16 stycznia 1928 r. szereg agend, spełnianych dotąd przez organ Państwa T. W. S., przejdzie do rąk właściwych samorządów terytorjalnych.

Stan faktyczny sprawy. Przedewszystkiem więc nadzór nad związkami komunalnymi przechodzi na wo-

jewodów (art. 2 rozp. z dn. 16 stycznia 1928 r.), przy czem w myśl art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (D. Ust. R. P. Nr. 11 poz. 86), wydziały wojewódzkie współdziałać będą w tej mierze z wojewodami w sposób stanowczy. Inne czynności T. W. S. będą likwidowane lub przekazywane w drodze rozporządzeń Rady Ministrów organom państwowym bądź komunalnym, bądź wreszcie organizacjom społecznym (art. 2), wszystko w granicach budżetu T. W. S. na rok 1927/28 (art. 6), przy czem równocześnie z przekazywaniem czynności Rada Ministrów będzie określała sposób pokrywania wydatków, związanych z przekazaniem czynnościami (art. 5). Jedną z czynności, która należała wyraźnie do T. W. S. (§ 1 p. 3 rozp. Prezyd. Rzpl. z dn. 10 grudnia 1924 r. o reorganizacji T. W. S. we Lwowie przez redukcję urzędników (Dz. Ust. R. P. Nr. 107 poz. 969), to zarząd szpitalnictwem oraz sprawami sanitarnymi.

Sprawę tę reguluje obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 382), w art. 83, 84 i 89. Mianowicie związki powiatowe komunalne, a także miasta, liczące ponad 25.000 mieszkańców w województwach: Krakowskim, Lwowskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim, będą obowiązane przejmując pod swój zarząd te szpitale publiczne, podlegające obowiązującej na tym terenie ustawie z dnia 28 lipca 1897 r. (Dz. Ust. i rozp. kraj. Nr. 47), które przez te związki były fundowane. Obowiązek ten zaczyna się od chwili wejścia w życie na wymienionym terenie omawianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, o czem zdecyduje swem rozporządzeniem Minister Spraw Wewnętrznych. W owym czasie władza nadzorczą wezwie związek komunalny, który był fundato-

rem publicznego i powszechnego szpitala do objęcia go w oznaczonym terminie, a jeśli to nie nastąpi, przekazać mu własną mocą. Z chwilą objęcia lub przekazania szpitala staje się on wraz z urządzeniem i majątkiem własnością danego związku komunalnego. O ile więcej niż jeden związek komunalny był fundatorem, mają się zainteresowane związki porozumieć co do dalszego utrzymywania i prowadzenia danych szpitali, jako swej własności. W tym wypadku związki komunalne mogłyby korzystać z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o związkach międzykomunalnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 poz. 386). Jeżeli jednak takie porozumienie nie nastąpi, to władza nadzorcza (w tym wypadku wojewoda w porozumieniu z wydziałem wojewódzkim) po upływie oznaczonego terminu przekazuje szpital jednemu z zainteresowanych związków komunalnych wraz z obowiązkiem stosownego odszkodowania innych związków, względnie zabezpieczenia pretensji współfundatorów z pośród osób prawnych i fizycznych.

Takie postawienie sprawy nasuwa trudności w dwóch wypadkach: 1) fundatorem szpitala jest jeden związek komunalny; szpital ten jednak jest zbyt wielki, aby ten jeden związek mógł go sam przejąć i utrzymywać, do czego jest w myśl art. 83 rozp. o zakładach leczniczych obowiązany, i 2) nie doszło do porozumienia co do przejęcia szpitala między współfundatorami i władza nadzorcza obarcza utrzymywaniem szpitala jeden związek komunalny, który musi jeszcze odszkodować współfundatorów (!). Oczywiście, rygorystyczne wprowadzenie w życie powyższych przepisów byłoby równoznaczne z powolną ruiną szpitali, które stałyby się przymusową własnością zbyt biednych związków komunalnych.

Wnioski. 1) Dlatego też wydaje się koniecznym, by przed formalnym wprowadzeniem w życie na tery-

torjum czterech omawianych województw rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych, odbyła się akcja wojewodów, mająca na celu utworzenie odpowiednich związków międzykomunalnych dla przejęcia szpitali, bez ograniczania się przepisem, czy dany szpital był fundowany przez jeden związek komunalny, czy przez więcej związków, wykorzystując przepisy art. 14, wymienionego rozporządzenia o zakładach leczniczych. W wyniku tej akcji okaże się, czy i ile szpitali znajdzie się w położeniu, które określone zostało powyżej, jako trudne.

2) O ile pewna liczba zakładów leczniczych nie zostanie przejęta przez związki międzykomunalne, trzeba będzie: a) albo dać możliwość władzy nadzorczej, która przekazuje szpital danemu związkowi komunalnemu, zapewnienia temuż związkowi odpowiednich środków na prowadzenie i utrzymanie szpitala (w tym kierunku można do pewnego stopnia wyinterpretować przepis art. 5 rozporządzenia z dnia 16 stycznia 1928 r. — Dz. Ust. R. P. Nr. 7, poz. 40), b) albo powołać wyjątkowo (jednak w drodze osobnej ustawy) przymusowe związki międzykomunalne.

3) W każdym zaś wypadku należy znieść obowiązek, przewidziany w art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych z dnia 22 marca 1928 r., o odszkodowaniu współfundatorów przez związek komunalny, któremu przymusowo zostanie przekazany szpital do prowadzenia i utrzymania. Przepis ten bowiem może nietylko zniszczyć dany zakład-leczniczy, o czym wspomniano wyżej, ale również poważnie zachwiać gospodarkę danego związku komunalnego. O ile nie byłoby możliwe nagiąć omawiany przepis do wymogów życia przez wydanie odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego, to należałoby znowelizować rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

III

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. Nr. 32, poz. 310).

Zasada. Piecza nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych należy do obowiązku gminy. Zasada ta jest zupełnie słuszną i stanowi stwierdzenie obowiązków gminnego związku komunalnego troszczenia się o higienę, zdrowie publiczne i o dostarczanie członkom związku najniezbędniejszego przedmiotu codziennego użytku, jakim jest woda. Zasada ta, odpowiadająca potrzebom i posiadająca zresztą swą tradycję historyczną, nie wymaga argumentów na swoją korzyść, jest bowiem dostatecznie jasną.

Obowiązki, zadania i prawa gminy. Gminy mają obowiązki: 1) czuwać nad tem, aby istniejące w ich obrębie publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę odpowiadały wydanym w tej sprawie przepisom i 2) budować i utrzymywać takie urządzenia (art. 1).

Art. 4 ustala, że za urządzenia do zaopatrywania

ludności w wodę będą uważane: 1) naturalne lub sztuczne zbiorniki wodne (powierzchniowe lub wgłębne), z których ujmuje się wodę, 2) przylegające do nich tereny wodonośne i obszary ochronne, 3) ujęcia wody, 4) urządzenia do jej oczyszczania i 5) urządzenia do jej dostarczania.

W praktyce gminy będą miały zadania dwojakiego rodzaju: a) budowę i utrzymywanie studzien i b) budowę i utrzymywanie wodociągów.

Do czasu urządzenia sieci wodociągowej, gminy obowiązane są budować i utrzymywać studnie publiczne „w liczbie odpowiadającej potrzebom ludności”. Termin pobudowania nie może być dłuższy, niż dwa lata, o ile wnioskować można, od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia, t. j. od dnia 19 marca 1928 r. W przeciwnym bowiem razie termin byłby zupełnie nieokreślony (art. 12). Gminom zostaną wyznaczone terminy do przedłożenia projektów urządzeń wo-

dociągowych oraz terminy rozpoczęcia budowy (art. 8). Sieć wodociągowa winna być zabezpieczona przed zanieczyszczeniem (art. 13 i 14). Budowa i utrzymywanie wodociągów dla użytku publicznego stanowi wyłączne prawo gmin, które mogą jednak udzielić tego zezwolenia innej osobie prawnej lub fizycznej. Rozporządzenie przewiduje jednak dwa wyjątki od tego ogólnego prawa: 1) zezwolenie gminy nie jest potrzebne dla zaprowadzenia państwowej sieci wodociągowej i 2) gmina nie może odmówić zezwolenia na budowę wodociągów właścicielowi uzdrowiska (art. 7). W celu dopilnowania jakości wody pod względem fizycznym, chemicznym i bakterjologicznym, gminy powinny prowadzić badania jej prób, pobranych w miejscach: a) ujęcia, b) wypływu z urządzeń do oczyszczania i c) miejsca jej czerpania (art. 3).

Władze nadzorcze. Nadzór nad organami komunalnymi w zakresie obowiązków, wynikających z omawianego rozporządzenia, sprawują władze nadzorcze określone w przepisach o ustroju samorządu, a w zakresie policyjno - sanitarnym — władze administracji ogólnej (art. 15). Tak brzmi postanowienie zasadnicze. W samym jednak rozporządzeniu wielokrotnie są wymieniane specjalne zadania poszczególnych władz i zestawienie tych zadań pozwoli widocznie właściwą rolę, jaka została wyznaczona władzom administracji ogólnej i władzom samorządowym.

Rola władz administracji ogólnej. 1) Minister Spraw Wewnętrznych wyda rozporządzenie, jakim warunkom fizycznym, chemicznym i bakterjologicznym ma odpowiadać woda (art. 2).

2) Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych może wydawać rozporządzenia, normujące: a) warunki, którym odpowiadać winny publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania w wodę i b) korzystanie z tych urządzeń (art. 5).

3) Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych wyznaczy gminom termin do przedłożenia projektów urządzeń wodociągowych jak również termin rozpoczęcia budowy tych urządzeń (art. 8).

4) Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych będzie zatwierdzał przedłożone projekty urządzeń wodociągowych dla gmin liczących ponad 25.000 mieszkańców; projekty dla gmin mniejszych zatwierdzać będzie wojewódzka władza administracji ogólnej (art. 6).

5) Art. 9 postanawia, że Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, opierając się na uchwałach właściwych przedstawicielstw samorządowych (art. 415 rozp. Prez. Rz. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — Dz. Ust. Rz. P. Nr. 23, poz. 202), względnie bez tych uchwał (art. 416), sam względnie za pośrednictwem wojewody (art. 417) ma prawo nałożyć na właścicieli nieruchomości obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowych i określić koszty z tem związane oraz opłaty za pobór wody (art. 410 p. 9).

6) Władze administracji ogólnej mogą zabronić korzystania z nieodpowiednich urządzeń względnie z u-

rzędzeń, dostarczających nieodpowiedniej wody (art. 5).

7) Wysokość opłat z wodociągów, pobudowanych na podstawie zezwolenia gmin, zatwierdza wojewoda, przy współdziałaniu z głosem stanowczym wydziału wojewódzkiego, zaś w Warszawie — Minister Spraw Wewnętrznych (art. 7).

8) Budowa i przebudowa studzien prywatnych wymaga zezwolenia w myśl przepisów policyjno - budowlanych i sanitarnych (art. 11).

9) Do wymierzania kar powołana jest powiatowa władza administracji ogólnej (art. 16).

Rola nadzorczych władz samorządowych

1) Władze te określają termin pobudowania studzien (art. 12).

2) Jeśli gmina po upływie roku od daty wyznaczenia terminu nie przystąpi do budowy wodociągów, lub przekroczy termin, wyznaczony na budowę studzien, władza nadzorcza jest uprawniona do wstawienia do jej budżetu potrzebnych kwot (art. 10).

3) Wydziały Wojewódzkie współdziałają z wojewodą przy oznaczaniu wysokości opłat za wodę z wodociągów, pobudowanych na podstawie zezwoleń wydanych przez gminy (art. 7).

4) Przedstawicielstwa komunalne mają prawo wnioskowania w sprawie nałożenia obowiązku na właścicieli nieruchomości przyłączenia ich do sieci wodociągowej (art. 9).

Uwagi krytyczne.

1) Do czasu wydania rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o jakości wody nadanej do picia i potrzeb gospodarczych (art. 2) całe rozporządzenie pozbawione jest istotnej treści i nie może być wprowadzone w życie, ponieważ zasadniczy przedmiot rozporządzenia nie jest ustalony. Sądzić wolno, że potrzebne rozporządzenie M. S. W. ukaże się wkrótce i postawi sprawę zaopatrzenia ludności w wodę na realnym gruncie, oczywiście, o ile ograniczy ten obowiązek jedynie do większych miast.

2) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej postanawia, iż Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych może ustalić warunki, jakim mają odpowiadać urządzenia do zaopatrywania w wodę, ale bynajmniej nie jest do tego obowiązany (art. 5). Wyobraźmy sobie, że M. S. W. z tego prawa nie skorzysta. Natomiast gminy, którym zostaną wyznaczone terminy do przedstawienia planów budowy odpowiednich urządzeń (art. 8), wypełnią, każda na swój sposób, nałożone na nie obowiązki. Ponieważ nie było ogólnego przepisu, można przewidywać z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż wiele z przedłożonych planów zostanie odrzucone, ponieważ nie będą odpowiadały warunkom, żądanym przez władze, lecz nie u-

Wagi

Wozowe i do ważenia bydła dla targowic, wagonowe, wagonikowe, setne, dziesiętne i stołowe oraz do celów specjalnych i odważniki poleca
FABRYKA WAG

A. KRZYKOWSKI

w Warszawie, Chłodna 14, sklep fabryczny Pięka 45.
Telefony 40-85; 239-11.

jawnym. Strata będzie podwójna: a) zbędny wydatek na poprawianie planu i b) odroczenie terminu zbudowania potrzebnych urządzeń. Ponadto należy pamiętać, że władze administracji ogólnej mogą zabronić korzystania z urządzeń, nieodpowiadających przepisom, albo dostarczających nieodpowiedniej wody (art. 5). Jeżeli nie jest pewne na zasadzie omawianego rozporządzenia, czy ukaże się przepis, dotyczący jakości urządzeń, zaopatrujących w wodę, nie należało umieszczać tak kategorię uprawnienia dla władz administracji ogólnej, gdyż albo to uprawnienie pozostanie tylko na papierze, albo też ludność będzie narażona na samowolę pilnych i energicznych urzędników. Dlatego też wydaje się koniecznym, aby Minister Spraw Wewn. skorzystał z danego mu uprawnienia i określił warunki, którym odpowiadać winny urządzenia do zaopatrywania w wodę i to jeszcze przed wyznaczeniem terminu dla gmin dla przedstawienia odnośnych planów. Władze administracji ogólnej mogłyby rozpocząć wyżej wymienioną czynność prohibicyjną dopiero po ukazaniu się obu rozporządzeń, t. j. dotyczącego jakości wody i dotyczącego jakości urządzeń. Sądzić wolno, że rozporządzenie wykonawcze określi tryb postępowania administracji w tej sprawie, dając możliwość zainteresowanym usunięcia braków w pewnym terminie przed zastosowaniem zakazu korzystania z nieodpowiednich urządzeń.

3) Sprawa ustalania opłat za wodę z wodociągów, pobudowanych na zasadzie zezwoleń gmin, jest unormowana (art. 7), natomiast jest głucho powiedziane, że Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych może w drodze rozporządzenia unormować korzystanie z urządzeń do zaopatrywania w wodę (art. 5). Gdyby takiego przepisu wcale nie było, gminy, przystępujące do pracy nad budową odpowiednich urządzeń, miałyby możliwość gospodarczego uplanowania amortyzacji czynionych wkładów i obliczenia swych dochodów na dłuższą metę, jednym słowem, ułożenia dokładnego budżetu. Plany jednak gmin mogą być w pewnym momencie przekreślone przez wydanie w niewiadomej dla nich chwili rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Dlatego też o ile uprawnienie podobne powstało, w interesie gmin leży jaknajrychlejsze jego zrealizowanie, gdyż wówczas będą mogły gospodarować w ustalonych ramach. Pozostawienie niepewności i dowolności w tej sprawie może mieć skutki wyłącznie szkodliwe, gdyż trzeba pamiętać o tem, że gminy wciąż budują studnie i urządzenia wodociągowe i że od czasu omawianego rozporządzenia mają dostosować tę budowę do pewnych ram powszechnie obowiązujących.

4) Art. 7 omawianego rozporządzenia ustala, że gminy muszą w pewnych wypadkach udzielić zezwolenia na budowę wodociągów właścicielom uzdrowisk oraz, że takie zezwolenie jest zbędne przy zaprowadzaniu państwowej sieci wodociągowej. Jeśli zważy się na przepisy art. 8 o obowiązkach gmin w sprawie planowości budowania urządzeń wodociągowych, powstaje konieczność uzupełnienia powołanych przepisów art. 7 przez danie prawa gminom zobowiązania właścicieli uzdrowisk do dostosowania budowanych przez nich urządzeń do przewidzianego planu oraz przez zobowiązanie władz państwowych do uwzględnienia planów gmin, w oma-

wianym zakresie. Sprawę tę może wyjaśnić rozporządzenie wykonawcze, przez co uniknęłoby się możliwej w przeciwnym razie bezplanowości.

5) W myśl art. 3 gminy są obowiązane przeprowadzać badania wody. Sprawa ta jest dość trudna w naszych warunkach, nawet w gminach miejskich, liczących ponad 25.000 mieszkańców, a cóż dopiero w mniejszych gminach miejskich i w gminach wiejskich. Ogólnikowe brzmienie art. 3 winno być uzupełnione rozporządzeniem, które ustaliłoby: a) okresy czasu względnie wypadki, w jakich należy przeprowadzać takie badania, b) obowiązek analizy nadsyłanych przez gminy próbek wody przez państwowe urzędy badania artykułów spożywczych po minimalnej taksie i c) zarządzenia, jakie należy przedsięwziąć w wyniku dokonanych analiz. W przeciwnym bowiem razie będziemy mieli do czynienia z trudnym, a nie przynoszącym rezultatu obowiązkiem.

6) Gminy mają czuwać, aby publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania w wodę odpowiadały przepisom (art. 1). Przypuśćmy, że Minister Spraw Wewnętrznych skorzystał z prawa wydania rozporządzenia o jakości tych urządzeń (art. 5) i zarząd danej gminy stwierdził, że istniejące prywatne urządzenia nie odpowiadają przepisom. Rozporządzenie nie przewiduje możliwości nakładania kar przez gminę, a również nie nakłada na zarządy gmin przykrego obowiązku donoszenia władzom administracji ogólnej o przekroczeniach gminiaków w tej dziedzinie. Zatem „czuwanie” staje się czysto platoniczne, w rezultacie którego gmina może założyć u siebie co najwyżej rejestr przekroczeń, ale nie ponadto. Ponieważ oprócz nakładania kar (art. 16) również prawo wydawania zakazów korzystania z nieodpowiednich urządzeń należy do władz administracji ogólnej (art. 5), zapytać się godzi, po co obarczać zarządy gmin kosztownym i uciążliwym obowiązkiem „czuwania”, jeśli pozbawia się te zarządy wszelkiej egzekutywy. A dalej, jeśli obowiązku czuwania nad jakością urządzeń nie mają władze administracji ogólnej, posiadające w swem ręku środki przymusu należy obawiać się, że skuteczna kontrola urządzeń do zaopatrywania w wodę będzie pozostawiona przypadkowi. Trzeba więc albo przenieść wymieniony obowiązek na władze administracji ogólnej, albo udzielić władzom komunalnym środków egzekutywy.

7) Art. 11 wymaga uzupełnienia przez określenie, jaka władza i na jakich zasadach ustalać będzie liczbę studzien, jakie mają pobudować i utrzymywać gminy, gdyż określenie, że „liczba ma odpowiadać potrzebom ludności” jest niedostatecznie jasne, aby na jego podstawie przystąpić do wypełnienia obowiązku, na wykonanie którego udzielono zaledwie dwuletniego terminu.

8) Zestawienie roli, jaką wykonać mają przy realizacji omawianego rozporządzenia czynniki samorządowe, z rolą administracji ogólnej, nakazuje stwierdzić, że samorząd ma ponosić koszt i wkladać pracę, zaś władze administracji ogólnej mają wydawać zarządzenia. Takie ujęcie sprawy nasuwa pewne wątpliwości, czy jest to właściwe potraktowanie samorządu w jego najżywniejszych gospodarczych zagadnieniach. Dlatego też wydaje się koniecznym uzyskanie dla czynników komunalnych prawa głosu przynajmniej w sprawach unormowania warunków korzystania z urządzeń do za-

opatrywania w wodę i terminów na przedkładanie planów oraz terminów rozpoczynania robót, a wreszcie uzyskania odpowiedniej egzekutywy.

Podmiotami, których w tym czy innym zakresie dotyczy omawiane rozporządzenie, są: a) gminy, b) osoby prawne lub fizyczne, którym zezwolono na budowę i utrzymanie wodociągów, c) właściciele studzien. Art. 16 nie precyzuje, czy kary w nim przewidziane stosują się do wszystkich wymienionych podmiotów, czy też nie. Obawy, że kary mogą być stosowane i do zarządów gmin, nasuwają następujące momenty: a) gminy są pozbawione możliwości orzekania kar chociaż koniecz-

ność nakazuje dać im możliwość egzekutywy; można przypuszczać, że uczyniono to dlatego, iż same gminy mają podlegać karom, b) gminy mają szereg czynności porządkowych (czuwania nad urządzeniami, badanie wody i t. p.), niewykonanie których, logicznie biorąc, podlegałoby karom administracyjnym, o ile nie będzie wyraźnie powiedziane inaczej. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia, w zależności od którego potrzebne będą uzupełnienia art. 16. Artykuł ten zresztą jest nierealny dopóki nie zostanie ustalone, w jaki sposób władze administracyjne będą powiadamiane o przekroczeniach (patrz p.6 uwag krytycznych).

IV.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. Nr. 32, poz. 311)

Rozporządzenie to jest skonstruowane zupełnie podobnie do rozporządzenia o zaopatrywaniu ludności w wodę, co pozwala, po rozpatrzeniu szczegółowem tego ostatniego, skrócić rozważania poszczególnych przepisów omawianego obecnie prawa.

Streszczenie zasadniczych przepisów rozporządzenia.

Pieczą nad należytem usuwaniem nieczystości i wód opadowych należy do obowiązku gmin, które winny: 1) czuć, by prywatne i publiczne urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych odpowiadały wydanym w tej sprawie przepisom, 2) w miejscowościach, liczących ponad 25.000 mieszkańców, zakładać urządzenia kanalizacyjne oraz prowadzić oczyszczania ścieków w ten sposób, aby nie zanieczyszczać wody pod względem fizycznym, chemicznym i biologicznym, 3) w miejscowościach pozostałych „zaprowadzić takie sposoby i urządzenia zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości oraz usuwania wód opadowych, któreby zapewniały utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza, 4) czuć nad zaprowadzeniem dostatecznej liczby publicznych i prywatnych urządzeń do zbierania śmieci, 5) usuwać śmiecie i odpadki z poszczególnych posesyj w gminach, liczących powyżej 10.000 mieszkańców, 6) wyznaczać tereny dla śmieci i określać sposób ich usuwania (art. 1).

Projekty urządzeń, przewidzianych w punkcie drugim zatwierdza Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, zaś przewidzianych w punkcie trzecim — wojewoda; budowa względnie przebudowa urządzeń kanalizacyjnych i ścieków w poszczególnych posesjach wymaga zezwolenia gminy (art. 5).

„We wszystkich gminach powinny być pobudowane: a) ustępy do użytku interesantów w gmachach, przeznaczonych dla użytku publicznego, b) ustępy publiczne na placach lub ulicach w miarę możliwości w podziemiu, w liczbie dostatecznej“ (art. 7).

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych wyznaczy gminom termin do przedłożenia w celu zatwierdzenia projektów urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków

oraz termin rozpoczęcia budowy według zatwierzonego planu (art. 4).

Jeśli gmina po upływie roku od wyznaczonego terminu nie przystąpi do wykonania projektów, władza nadzorcza jest uprawniona do wstawienia do jej budżetu potrzebnych na te cele sum. Podobnie ma się sprawa z kwestją publicznych ustępów (art. 10).

Terminy wykonania urządzeń, przewidzianych w punktach 3 i 4 art. 1 określają właściwe władze nadzorcze (art. 4).

Minister Spraw Wewnętrznych ma prawo wydawania przepisów, normujących: „1) warunki, jakim odpowiadać powinny wszelkie publiczne i prywatne urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych, 2) korzystanie z tych urządzeń, 3) warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki, nadające się do bezpośredniego wpuszczania do zbiorników wód powierzchniowych i do ziemi“ (art. 3).

Budowa i utrzymanie sieci kanalizacyjnej stanowi wyłączne prawo gmin, mogą jednak one udzielać w tym względzie zezwoleń osobom fizycznym i prawnym. Muszą zaś zezwolić na budowę tych urządzeń kierownikiem uzdrowisk, natomiast niepotrzebne jest zezwolenie na zaprowadzenie państwowej sieci kanalizacyjnej. Wysokość opłat za korzystanie z urządzeń pobudowanych na zasadzie zezwoleń gmin oznacza wojewoda przy współdziałaniu z głosem stanowczym Wydziału Wojewódzkiego, zaś w Warszawie Minister Spraw Wewnętrznych (art. 6).

Winnych przekroczeń spotka kara grzywny do 1000 zł. i aresztu do 6 tygodni, przyczem żądanie przekazania sprawy sądowi nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny. Do wymierzania kar powołana jest powiatowa władza administracji ogólnej (art. 12).

Uwagi:

1. Rozporządzenie przyznaje Min. Spr. Wewn. prawo określania jakości urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych (art. 3) oraz obowiązek zatwierdzania planów tych urządzeń (art. 5). Jeśli Minister nie skorzysta ze swego uprawnienia, narazi wiele gmin na przygotowanie planów, nieodpowiadających

nieujawnionym życzeniom, co pociągnie za sobą koszty i stratę czasu. Przy istnieniu przepisów art. 5 przepisy art. 3 winny zobowiązywać ministra, a nie zostawić mu pełnej swobody.

2. Art. 6 reguluje sprawę opłat za korzystanie z urządzeń pobudowanych na podstawie zezwoleń gmin, natomiast art. 3 zostawia Min. Spr. Wewn. swobodę unormowania lub nieunormowania opłat za korzystanie z urządzeń pobudowanych przez gminy, których to urządzeń będzie przeważająca ilość. Znowuż o ile takie rozporządzenie nie ukaże się we właściwym czasie, a co gorzej, jeśli ukaże się zbyt późno, gminy mogą być narażone na trudności gospodarcze, a odrazu są narażone na niepewność planu amortyzacyjnego.

3. Powstaje zapytanie, kto zdecyduje, jaka to jest „dostateczna liczba” urządzeń do zbierania śmieci (art. 1, p. 4) i ustępów publicznych (art. 7, p. 6).

Odpowiedź na to pytanie jest pilna wobec terminowości wykonania tych przepisów oraz konieczności przetłumaczenia nowych obowiązków na język cyfr, aby móc przystąpić do ustalenia budżetów.

4. Również trzeba ustalić, czy samorzady same będą decydowały w miejscowościach, liczących poniżej 25.000 mieszkańców, jakie sposoby urządzenia zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości oraz usuwania wód opadowych (art. 1, p. 3) są wystarczające, czy też władze administracyjne zechcą ten punkt rozporządzenia bliżej rozwinąć.

Bez dokładnego rozwiązania zagadnień poruszonych w tych czterech punktach budżetowe ujęcie sprawy, urządzonej przez omawiane rozporządzenie, jest bardzo trudne, pomimo przewidzianej możliwości przymusowego wstawiania potrzebnych sum do budżetów poszczególnych gmin. Wydaje się bowiem, że przymusem nie da się zastąpić planu gospodarczego i źródeł pokrycia przewidzianych wydatków.

5. Względ na planowość z punktu widzenia technicznego winien doprowadzić do uzupełnienia przepisów art. 6, w tym kierunku, by gmina miała prawo żądać od właścicieli uzdrowisk, budujących urządzenia kanalizacyjne, dostosowania się do przewidzianego ogólnego planu, oraz by władze państwowe, które nie potrzebują zezwoleń gminy na budowę urządzeń kanalizacyjnych, uwzględniły przewidziany plan danej gminy w tym zakresie.

Na marginesie zauważyć należy, iż ustęp drugi art. 6 („Na zaprowadzenie państwowej sieci kanalizacyjnej zezwolenie gminy jest niepotrzebne”) jest przykrym przejawem niedbałego traktowania pracy legislacyjnej, a to z następujących powodów:

Rozporządzenie ustala, że gmina ma obowiązek (art. 1) i wyłączne prawo (art. 6) budowy i utrzymania urządzeń kanalizacyjnych, mimochodem zaś w jednym zdaniu ustala się, że Państwo, jeśli zechce, może robić co zechce w tej dziedzinie, w której właśnie obowiązek jest nałożony i prawo przysługuje samorządom. Czyż tu nie zachodzi pewna sprzeczność z ustaleniem wyłączności prawa dla gmin w tej dziedzinie.

6. Gminy są obarczone obowiązkiem czuwania, by publiczne i prywatne urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych odpowiadały przepisom (art.

1). Gmina jednak nie ma prawa zakazać używania nieodpowiednich urządzeń ani też zastosować kary, gdyż prawa te posiada władza administracji ogólnej (art. 3 i art. 12), która natomiast nie ma obowiązku „czuwania”. Ponieważ gmina nie jest obowiązana do donoszenia o swoich spostrzeżeniach organom administracji ogólnej, powstaje sytuacja dość beznadziejna. Zakazy i kary stosowane przez administrację ogólną opierać się będą na przypadkowych danych, zaś gminy będą zajmowały się platonicznym czuwaniem, chyba, że rozporządzenie wykonawcze pójdzie tak daleko, iż zmieni treść art. 1, 3 i 12 i skoordynuje zaznaczoną rozbieżność.

7. Rola samorządów jest tak samo ograniczona przez omawiane rozporządzenie, jak i przez rozporządzenie o zaopatrywaniu ludności w wodę i tak samo niejasne są przepisy o karach, z których to przepisów niewiadomo, czy gminy im podlegają, czy też nie. Aby nie powtarzać zupełnie podobnych argumentów, odsyłamy niniejszem czytających do p. 8 i 9 z uwag krytycznych o rozporządzeniu Prezydenta o zaopatrywaniu ludności w wodę.

8. W miejscowościach, liczących powyżej 25.000 mieszk., Min. Spraw Wewn. i Robót Publicznych wyznacza terminy do przedłożenia projektów i rozpoczęcia budowy, w miejscowościach zaś mniejszych właściwe władze nadzorcze będą określać terminy wykonania urządzeń (art. 4).

Przy takim ujęciu sprawy wystarczy, aby zarząd większej miejscowości (ponad 25.000 mieszkańców) rozpoczął budowę i przerwał, gdyż nikt nie ma prawa ustalić dlań terminu wykonania urządzeń. Przypuśćmy, że taki wypadek nie zajdzie, ale pomimo to, nie należy mieszać pojęć „wykonanie” i „rozpoczęcie” i przez to stawiać w zupełnie różne warunki prawne dwie gminy, z których jedna np. liczy 25.100 mieszkańców, a druga 24.900 mieszkańców.

9. Wreszcie ostatnia uwaga. W punkcie 4 art. 1 drugie zdanie ustala, iż gminy powinny: „usuwać śmiecie i odpadki z poszczególnych posesyj w gminach liczących powyżej 10.000 mieszkańców”. Gmin takich jest dosyć dużo. Podajmy kilka przykładów. Gm. Lida w pow. Lidzkim, woj. Nowogrodzkiego, liczy 11.441 mieszkańców, 114 miejscowości i 2017 budynków; gm. Miadzioł, pow. Duniłowicze, woj. Wileńskie — 15.611 mieszkańców, 189 miejscowości i 2.838 budynków; gm. Chocieszów pow. Kamień Koszyrski, woj. Poleskie — 12.922 mieszkańców, 46 miejscowości, 2335 budynków; gm. Młynów, pow. Dubno, woj. Wołyńskie, 18.915 mieszkańców, 65 miejscowości i 2988 budynków i t. d. Że nie są to nieliczne wyjątki, podajmy, iż na 95 gmin województwa Wołyńskiego aż 66 liczy ponad 10.000 mieszkańców. W myśl zacytowanego przepisu np. zarząd gminy Miadzioł ma „usuwać śmiecie i odpadki” w 189 miejscowościach z 2838 budynków. Czy to jest możliwe?!

Oczywiście nie! i wiadomo, że autorom rozporządzenia szło o „miejscowości”, nie o „gminy”, zlekceważono jednak potrzebną czystość języka pedanterja-ściwość i logikę, jaka obowiązuje przy pisaniu ustaw i ustalono przepis, który naigrawa się z rzeczywistością.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

LECZY

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego

Warszawa. Nowy-Świat 5.

Telefon 504-96.

Objawy kamieni żółciowych.

Początkowe: ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Poboлевania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu— i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha. Rozsadzanie żeber. Parcie na kiszkię stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty. Żółtaczka.

V.

Projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych

Na pierwszym posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia w dniu 30 kwietnia 1928 r. był rozpatrywany projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych. Poza urzędnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przedstawicielami Min. Spraw Wojskowych, wszyscy zabierający głos podnieśli daleko idące zastrzeżenia przeciwko przedstawionemu projektowi. Poważne obawy wyrazili profesorowie: Sieradzki, Ciechanowski, Czyżewicz, Krzyształowicz, reprezentujący uniwersytety Warszawski, Krakowski i Lwowski, podobne było również zdanie przedstawiciela Naczelnej Izby Lekarskiej dr. Śmiechowskiego. W rezultacie obszernej dyskusji uchwalono odesłać projekt ustawy do właściwej sekcji dla szczegółowego rozpatrzenia i przedstawienia wniosków na posiedzenia plenarne Rady.

Zaprojektowana ustawa nakłada pewne obowiązki na chorych, na lekarzy, na władze sanitarne, na związki komunalne i na Państwo, a także na niektóre inne osoby, które poniżej zostaną wymienione.

1. *Obowiązki chorego.* W zaraźliwym okresie choroby chory powinien a) leczyć się u lekarza i spełniać jego zarządzenia lecznicze oraz b) unikać zakażenia innych osób (art. 2); c) udzielić lekarzowi żądanych danych osobowych, d) zawiadomić w ciągu trzech dni od wyznaczonej wizyty o zmianie lekarza (art. 4), e) w razie wezwania przez lekarza urzędowego przedłożyć jednorazowo, względnie przedkładać periodycznie świadectwa lekarskie (art. 6).

2. *Obowiązki lekarzy:* a) uświadomienie pacjenta o zaraźliwości choroby, b) uświadomienie co do obowiązków, wynikających z art. 2, c) doręczenie i objaśnienie pouczenia, wydanego lub zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, d) uświadomienie co do powyższych trzech punktów opiekunów chorych niewłasnowolnych i niepełnoletnich, o ile ci nie przestrzegają postanowień art. 2 (art. 3), e) zapytanie chorego o źródło zarażenia i zgłoszenie tego źródła do władz sanitarnych, f) zarejestrowanie chorego i jego danych osobowych, g) zgłoszenie w ciągu trzech dni nazwiska chorego do lekarza urzędowego (art. 4), względnie do władz sanitarnych, o ile lekarz powziął

podejrzanie, że chory nie przestrzega przepisów art. 2 (art. 4, 5 i 6), h) zawiadomić o ukończeniu leczenia lub obserwacji, wykonywanej w myśl art. 7 (art. 8), i udzielić władzom sanitarnym liczbowych danych statystycznych (art. 14).

3. *Obowiązki władz sanitarnych:* t. j. w myśl art. 14 lekarzy powiatowych, a) przyjmowanie zgłoszeń o przekroczeniach art. 2 przysyłanych przez lekarzy, b) przyjmowanie „uzasadnionych podejrzeń“ (art. 6), stosowanie przymusu leczenia w wypadkach przewidzianych w art. 6 (art. 7), d) przyjmowanie zawiadomień o ukończeniu leczenia, względnie obserwacji (art. 8), e) zbadanie warunków, które powodują lub ułatwiają zakażenie w instytucji lub zakładzie, w którym występują liczne wypadki chorób wenerycznych i wydanie odpowiednich zarządzeń (art. 9); f) zbieranie danych statystycznych (art. 14), g) nadzór nad przychodniami, poradniami, szpitalami i sanatorjami przeciwwenerycznymi.

4. *Obowiązki i prawa związków komunalnych.*

a) Miejski związek komunalny, liczący ponad 15.000 mieszkańców, jest obowiązany urządzić i prowadzić przychodnię przeciwweneryczną (art. 10).

b) powiatowy związek komunalny w miarę szerzenia się chorób wenerycznych, lub o ile szerzenie się rzeczonych chorób zagraża, obowiązany jest w danej gminie lub dla danej grupy gmin urządzić i prowadzić przychodnię przeciwweneryczną (art. 10).

c) przychodnie komunalne mają te same obowiązki, co lekarze w myśl art. 3 i 4, a prócz tego mają leczyć niezamożnych chorych i zapobiegać szerzeniu się choroby (art. 11).

d) miasta wydzielone i powiatowe związki komunalne mają najpóźniej w ciągu 5 lat „posiadać do swej dyspozycji potrzebną ilość łóżek szpitalnych dla chorych wenerycznych, bądź w szpitalach własnych, bądź w innych (art. 12).

e) dostarczać sprawozdań i danych statystycznych na żądanie władz sanitarnych (art. 14);

f) miasta wydzielone i powiatowe związki komunalne mogą łączyć się celem zakładania wspólnych za-

kładów specjalnych dla chorych wenerycznych (art. 12);

g) wydział wojewódzki współdziała z głosem stanowczym z wojewodą przy orzekaniu o obowiązkach związków komunalnych, wpływających z art. 10—12 (art. 13);

h) koszty leczenia w zakładach samorządowych są uregulowane przepisami o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych (art. 17);

i) władze nadzorcze wstawiają do budżetu gminy lub powiatowego związku komunalnego potrzebne kwoty, o ile dany samorząd nie wstawia do budżetu lub nie uchwała wydatku, do którego będzie obowiązany omawianą ustawą (art. 21);

j) jeśli gmina lub powiatowy związek komunalny nie wykonywa lub źle wykonywa obowiązki z omawianego zakresu, władza nadzorcza zastąpi go na jego koszt (art. 21).

5. Obowiązki i prawa Państwa.

a) Państwo udziela subwencji samorządom i organizacjom społecznym na walkę z chorobami wenerycznymi;

b) ponosi koszty związane ze zwalczaniem endemicznego szerzenia się tych chorób i ponosi kosztów wynikające z umów międzynarodowych (leczenie w portach) (art. 16);

b) wojewoda orzeka o obowiązkach zw. komun., wpływających z art. 10 — 12, koordynuje działalność wszelkich organizacyj w zakresie zakładania i prowadzenia przychodni, poradni, szpitali i sanatoriów przeciwwenerycznych (13);

c) Minister Spr. Wewn. względnie wojewoda mogą przekazać uprawnienia zastrzeżone dla lekarzy urzędowych lekarzom komunalnym (art. 14);

d) Min. Spr. Wewn. wyda względnie zatwierdzi pouczenie dla chorych, zawierające odpowiednie wskazówki zapobiegawcze (art. 3).

Obowiązki innych osób.

a) opiekunowie odpowiedzialni ze osoby niepełnoletnie i niewłasnowolne (art. 2);

b) kierownicy instytucyj i zakładów, w których występują liczne wypadki chorób wenerycznych — są obowiązani ułatwić działalność lekarzowi urzędowemu, udzielić informacji i zabezpieczyć wykonanie jego zarządzeń.

Pozostałe przepisy projektu.

Art. 1. określa choroby weneryczne w rozumieniu projektu.

Art. 5 i 15 dotyczy poufności i ustala obowiązek zachowania tajemnicy przez osoby urzędujące.

Art. 18 Znosi reglamentację prostytutek i zakazuje prowadzenia domów publicznych i domów schadzek.

Art. 19 określa wypadki, w których odwołania nie mają mocy wstrzymującej dla wydanych zarządzeń.

Art. 20 ustala kary za przekroczenia poszczególnych przepisów.

Art. 22 porucza wykonanie ustawy Min. Spr. Wewn i Sprawiedliwości.

Art. 23 ustala termin wejścia w życie i anuluje przepisy dotąd w tej materji istniejące.

Cel zaprojektowanej ustawy jest ujęty bardzo obszernie, jako „zwalczanie chorób wenerycznych”.

Przyjrzyjmy się, w jakim stopniu proponowane w ustawie środki do celu tego prowadzą. Środkami, jakimi można rozporządzać w tej walce, są: a) akcja uświadamiająca o skutkach chorób wenerycznych, o sposobach ich unikania i o konieczności leczenia, b) leczenie oraz c) zapobieganie szerzeniu się tych chorób i zwalczanie ich źródeł. Ustawa urządzająca daną sprawę winna przyjąć pod uwagę wszystkie powyższe środki i zużytkować je odpowiednio. Sposób ich zużytkowania jednak musi być dostosowany do specyficznej atmosfery, którą są otoczone choroby weneryczne i które sprawiają, że walka z nimi wymaga innej metody w operowaniu nawet właściwymi środkami, a niżej walka z jakimikolwiek innymi chorobami. Opinia publiczna uważa, że nie jest rzeczą przynoszącą ujmę zarazić się np. otwartą gruźlicą i tego się nikt nie wstydzi, natomiast zarażenie się chorobą weneryczną uchodzi za coś poniżającego, czasami wprost hańbiącego, z czem należy się jaknajbardziej ukrywać. Wstyd i obawa przed ujawnieniem jest b. duża nie tylko u kobiet i młodzieży, ale także i u dorosłych mężczyzn, gdyż często ujawnienie choroby wenerycznej jest zbędne, a komplikuje stosunki życiowe i może stać się przyczyną przykrych lub wręcz katastrofalnych sytuacji. Im niższy poziom uświadomienia, tem większy wstyd odczuwa zarażony i tak np. kto zna stosunki na wsi, ten wie, że leczenie chorób wenerycznych u włościan musi być otoczone zupełną tajemnicą, ażeby mogło mieć miejsce. Wyjątek stanowią te, nieliczne na szczęście, okolice, gdzie choroby weneryczne od dziesiątków lat są chorobami powszechnymi i gdzie ludność przyzwyczaiła się do nich, a co gorsze nie czuje przed nimi obawy. W tym wypadku rola akcji uświadamiającej jest niemniejsza niż przy atmosferze przewrażliwienia, wstydu i trwogi, tylko, że nacisk należy położyć na moment konieczności leczenia.

Omawiany projekt ustawy pomija zupełnie pierwszy środek walki z chorobami wenerycznymi, t. j. akcję uświadamiającą, gdyż nie można uznać za taką akcję — obowiązku lekarza doręczenia *choremu* podczas pierwszej wizyty broszury, wydanej lub zatwierdzonej przez Min. Spr. Wewn. „z pouczeniem, zawierającym odpowiednie wskazówki *zapobiegawcze*“ (!). Projekt ustawy nie stwierdza konieczności akcji uświadamiającej, nie przewiduje skoordynowania tej akcji, ani funduszy na nią — jednym słowem, projekt ustawy pomija zupełnie znaczenie tego środka. A tymczasem właśnie ze względu na drażliwość chorych na choroby weneryczne, właśnie z powodu atmosfery w opinii, szkodliwej dla walki z temi chorobami, należało się zastanowić, czy brak akcji uświadamiającej, brak koordynacji wysiłków społeczeństwa w tej dziedzinie, da się z dodatnim dla sprawy rezultatem zastąpić bezpośrednio działalnością administracji, dotyczącą zagadnień ściśle poufnych, drażliwych, a przytem niejednokrotnie bardzo skomplikowanych.

Projekt ustawy pragnie, ażeby wszyscy zarażeni chorobami wenerycznymi leczyli się i dlatego sądzić można, że przepisy będą formułowane w ten sposób, aby zamierzony cel osiągnąć. Należałoby zatem zastanowić się nad tem, jakie warunki są najbardziej sprzyjające dla leczenia się chorych na choroby wene-

ryczne. Bezwątpienia następujące: łatwość dostępu do ośrodków leczenia, tania, pewność poufności i zaufania do lekarzy.

Warunek pierwszy częściowo jest uwzględniony w projekcie ustawy, bowiem stworzenie gęstej sieci ośrodków, gdzie możnaby się leczyć (mają to skutecznie samorządy) — bezsprzecznie jest ułatwieniem. Podnieść należy jednak wątpliwość, czy słuszną jest rzeczą tworzenie zupełnie odrębnych ośrodków przeciwenerycznych, a w szczególności specjalnych szpitali. Chory na prowincji, wchodzący do przychodni przeciwenerycznej, a zwłaszcza zostający pacjentem specjalnego szpitala, naraża się na to, że jego tajemnica się wyda. Z wszelką pewnością będzie wiele wypadków powstrzymania się od leczenia na skutek zbytnej odrębności ośrodków leczniczych. Raczej należałoby doprowadzić do tego, żeby przy poszczególnych zakładach leczniczych były otwarte odpowiednio urządzone oddziały.

Zasadniczym momentem w projekcie ustawy jest kwestja ustalenia dla chorych obowiązku leczenia (art. 2). Obowiązek ten jednak jest ograniczony przepisem, iż obowiązuje jedynie „na czas trwania zaraźliwej choroby” (art. 2). A tymczasem jeden z najznakomitszych specjalistów prof. Dr. Krzyształowicz oświadcza, w związku z tym przepisem, co następuje: „Obecny stan nauki nie daje niejednokrotnie lekarzowi możliwości rozstrzygnięcia, czy stan chorego jest zaraźliwy, czy nie”.

Jeżeli podobna opinja może istnieć wśród zainteresowanych uczonych, to cała podstawa omawianego projektu zostaje zachwiana, gdyż jeżeli mogą być wątpliwości w sprawie, czy chory znajduje się jeszcze w okresie zaraźliwym, czy też nie, to wykonanie ustawy staje pod znakiem zapytania.

Projektodawcom jednak nie nasuwają się podobne trudności i przepisują wzmocnienie obowiązku leczenia się, aż do administracyjnego przymusu, a to w dwóch wypadkach: 1) o ile lekarz „zauważył lub powziął uzasadnione podejrzenie”, iż chory nie spełnia jego zarządzeń leczniczych, względnie nie unika wszystkiego, co mogłoby spowodować zakażenie innych osób, i 2) na skutek uzasadnionego doniesienia postronnych osób (art. 6). W tych wypadkach nastąpi zbadanie z urzędu, i w następstwie: ewentualnego chorego, poza karą przewidzianą w art. 20, czekają trzy możliwości: a) leczenie się u lekarza według swobodnego wyboru, b) przekazanie przychodni i c) skierowanie do szpitala (art. 7); w każdym z tych wypadków nadzór do czasu wyleczenia (art. 8). Przepisy te są w znacznej mierze spowodowane projektem wnieśieniem reglamentacji prostytuttek (art. 8) i wpływających stąd obaw, które doprowadzają projektodawców do osłabienia nadzoru nad prostytutkami (zbliżenie do osób nieuprawiających tego procederu) i do rozciągnięcia takiegoż samego (osłabionego) nadzoru nad wszystkimi innymi osobami (zrównanie wszystkich z prostytutkami). Powstaje zapytanie, czy w pierwszym wypadku nie będzie za mało nadzoru, a w drugim za dużo? Czy przez niezmiernie rozszerzenie liczby osób nadzorowanych, administracja nie bierze na siebie zbyt wielkiego ciężaru? A wreszcie, czy projektodawcy nie obawiają się, że „uzasadnio-

ne podejrzenie”, oparte na doniesieniach „osób zaufania godnych”, stanowią doskonałe podłoże do wszelkiego rodzaju szantażów, czego liczne przykłady miały miejsce w czasie okupacji w b. Kongresówce właśnie przy podobnych przepisach.

W końcu projektodawcy nie troszczą się wcale zagadnieniem pomyłek przy owych „uzasadnionych podejrzeniach”. Weźmy przykład: a) na uczciwą dziewczynę rzucają podejrzenie, b) otrzymuje ona wezwanie przedstawienia świadectwa od lekarza chorób wenerycznych, co już może popsuć dostatecznie jej stosunki; jeśli „podejrzana” jest skromna i młoda, pójdzie do lekarza w tej sprawie będzie dla niej wielką przykrością, w obawie której może nie wykonać zarządzenia (może również nie mieć pieniędzy na wizytę) i wtedy c) zarządza się zbadanie jej z urzędu, a to już może być tragedją.

Ale nad wszystkimi temi trudnościami projektodawcy przechodzą z pełną swobodą, zapominając, że poza prostytutkami i lekarzami chorób wenerycznych są w społeczeństwie jeszcze inne kategorie osób niedostatecznie obytych z chorobami wenerycznymi i z których psychiką należy się cośkolwiek liczyć również przy projektowaniu ustaw.

Z uwag, które nasunęły się w sprawie udostępnienia leczenia, należy wyciągnąć następujące wnioski: 1) tylko rola, przeznaczona dla samorządów, mających tworzyć ośrodki leczenia, może przynieść dodatni skutek, o ile ośrodki te nie będą specjalnie wyodrębniane od innych ośrodków zdrowia; 2) cała działalność administracji w tym zakresie oparta na przymusie wydaje się bezcelową, a niejednokrotnie szkodliwą. Działalność ta zastępuje reglamentację prostytuttek — skoszarowaniem społeczeństwa. Świetnie moment ten ujawnił na posiedzeniu Naczelnej Rady Zdrowia w dniu 30 kwietnia 1928 r. puł. Dr. G. Szulc, mówiąc: „W wojsku już są stosowane podobne przepisy, natomiast w administracji cywilnej natrafia się w tym dziale na lukę, którą trzeba jaknajprędzej wypełnić. W obecnym stanie rzeczy, gdy z wojska zwalnia się szeregowych, chorych wenerycznie, z chwilą, kiedy stają się oni osobami cywilnymi, nie ma kto się nimi zająć”. Rozumowanie to daje się ująć w następujący sylogizm: 1) przesłanka pierwsza: ponieważ wojsko zwalnia niektórych żołnierzy chorych wenerycznie, przesłanka druga: ponieważ w wojsku był do nich stosowany przymus leczenia wniosek: należy do całego społeczeństwa zastosować przymus leczenia, aby tenże przymus mógł być stosowany do chorych wenerycznie zwolnionych z wojska.

Przypuszczamy, że to rozumowanie nie popiera zaprojektowanej ustawy.

Kwestji taniaści projekt ustawy nie reguluje, ustala bowiem tylko, że w zakładach komunalnych stosują się przepisy w sprawie pokrywania kosztów leczenia w szpitalach publicznych (art. 17). Postanowienie to jest jednak tylko powtórzeniem przepisów znanych z rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych, i nie stawia chorych wenerycznych w szczególnie korzystnych warunkach.

Wreszcie ostatnia okoliczność, ułatwiająca wykonanie obowiązku leczenia się chorób wenerycznych, to *zaufanie do lekarzy i pewność poufności*. Projekt ustawy

czyni wszystko, aby ten warunek zniweczyć doszczętnie. A więc przedewszystkiem chory, według projektu, nie będzie miał nigdy do czynienia tylko z lekarzem, ale zawsze z lekarzem, pełniącym funkcje administracji ogólnej. Lekarz bowiem ma obowiązek w pewnych wypadkach wydać tajemnicę swego niepełnoletniego pacjenta jego opiekunowi (iluż chłopców ten przepis powstrzyma od udania się do lekarza), ma zgłosić, przy „powzięciu uzasadnionych podejrzeń”, że przepisy art. 2 są przez chorego niewykonywane, nazwisko pacjenta do władz sanitarnych i t. d. Jednym słowem, każdy chory, idąc do lekarza, naraża się na to, iż od podejrzliwości tegoż zależy, czy dostanie się on pod „urzędową opiekę”. Prócz tego projekt nie przyjmuje pod uwagę, iż mogą być nieuczciwi lekarze, którzy, wyzyskując obawę pacjenta przed ujawnieniem i nałożony na chorego obowiązek leczenia, mogą kurację prowadzić ad in tutum, narażając chorego na stratę pieniędzy i czasu.

Wreszcie przeciwko poufności grzeszą przepisy, nakazujące lekarzowi prowadzić rejestrację chorych i przysyłać w razie potrzeby zgłoszenia do lekarza urzędowego. Rejestracja taka, oczywiście może stać się lekturą służby, czy członków rodziny lekarza, nieobowiązanych do tajemnicy, zaś personel lekarza urzędowego, prowadzący biuro, będzie załatwiał „ściśle tajne” zgłoszenia, podobnie „poufnie”, jak to się dzieje w innych urzędach, tembardziej, że zawsze będzie w stanie zasłonić swą niedyskrecję oświadczeniem, iż daną wiadomość powziął nie „w wykonywaniu czynności służbowych” (art. 15).

Zapobieganie szerzeniu się chorób wenerycznych i zwalczanie ich źródeł polega według projektu na zastosowaniu: a) donoszenia przez zarażonego i przez lekarza, b) przymusie leczenia i c) karach. O pierwszych dwóch punktach wzmiankowano wyżej. Wspomnieć należy jeszcze o najbardziej demokratycznym art. 20, który przewiduje kary do 6 tygodni aresztu i grzywny do 1.000 zł. między innymi na chorych za niestosowanie się do wskazań lekarza, za podanie nieprawdziwych danych, nieprzedstawienie świadectwa lekarskiego itp.; na lekarzy za niezgłoszenie chorego w myśl art. 4, za niezarejestrowanie, za niezawiadomienie o ukończeniu leczenia (art. 8) i t. p., a także na prowadzących domy publiczne i domy schadzek—na wszystkich bez żadnej różnicy. Jest to drugie zrównanie, jakie przeprowadza projekt.

Prócz tego podnieść należy, że odwołania zainteresowanych nie wstrzymuje wykonania zarządzeń w sprawie stosowania przymusu leczenia (art. 6) czyli

najsurowszego z przepisów. Jedynym teoretycznie dodatnim przepisem projektu jest obowiązek utworzenia sieci ośrodków leczniczych, który to obowiązek mają wykonać samorzady, o czym orzeka wojewoda przy współdziałaniu z głosem stanowczym Wydziału Wojewódzkiego. Nie później, niż w ciągu pięciu lat związki komunalne mają wypełnić to nowe zadanie, przepisuje projekt, nie mówiąc ani słowa o źródłach pokrycia tych nowych wydatków.

Jest to metoda, która została zastosowana w całym szeregu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Mianowicie, władze administracyjne otrzymują szereg uprawnień, zaś związki komunalne są obarczane nowymi wydatkami.

Postawienie sprawy w ten sposób, że związki samorządowe mają potwierdzać przychodnie przeciwweneryczne, ufundować dostateczną ilość łóżek w szpitalach, ewentualnie pobudować specjalne szpitale wtedy, gdy projekt ustawy nie dotyka ani słowem zagadnienia finansowego — uniemożliwia rozpatrywanie projektu z punktu widzenia samorządowego. Notorycznie znaną jest rzeczą, że dochody samorządów są niewystarczające, czego jaskrawym i chorobliwym przejawem jest t. zw. podatek wyrównawczy. Nie można zatem, pragnąc rzeczywiście realizować dane zagadnienie, występować z projektami nowych obciążeń związków komunalnych, nie otwierając dla nich równocześnie nowych źródeł dochodu. W przeciwnym razie wszelka dyskusja staje się prosto niemożliwą.

Przepis art. 16, że Państwo udziela subwencji samorządom, jest pozbawiony wszelkiej realnej podstawy, jeśli się zważy, że na walkę z chorobami wenerycznymi budżet Państwa na rok 1927/28 przewiduje 329.000 zł. a nigdy jeszcze nie doszedł do półmilionu i jeśli przypomnimy, że samo Państwo ma pewne obowiązki do wykonania.

W końcu wyrazić należy obawę, dotyczącą sprawności przewidzianej przez projekt akcji, a mianowicie czy lekarze urzędowi podołają tym nowym obowiązkom, czy nie zamienią się wyłącznie w nową grupę biurokracji, czy nie będzie trzeba wzmocnić liczby tych lekarzy i personelu, co oczywiście pociągnie za sobą nowe wydatki, których pokrycia projekt nie przewiduje.

I dlatego, streszczając się, należy stwierdzić, że omawiany projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych celu nie osiągnie, a nawet wręcz odwrotnie może przynieść poważne szkody.

Z. R.

Trochę cyfr z zakresu działalności gmin i pow. związków kom. w dziedzinie zdrowia publicznego

Jesteśmy dopiero na drodze do prawdziwej, systematycznej statystyki życia samorządu terytorjalnego i jego działalności. Na drogę tę weszliśmy w chwili wprowadzenia jednolitej instrukcji budżetowej dla związków komunalnych w całej Rzeczypospolitej, dzięki czemu uzyskaliśmy możliwość zestawienia i wzajemnego porównywania różnych objawów życia samorządowego.

Instrukcja weszła w życie w r. budż. 1927/28, tak, że dopiero dane, poczynszy od tego roku, należy zbierać, posiadać będą pełną wartość statystyczną, przyczem oczywiście statystyka ta powinna być oparta na zamknięciach rachunkowych związków komunalnych. W tej chwili jeszcze nie wszystkie związki komunalne zamknięcia te sporządziły i sposób wykonania

budżetów komunalnych za rok ubiegły wiadomy nie jest jeszcze.

Ażeby jednakże przed zestawieniem zamknięć rachunkowych za r. 1927/28 mieć pewne dane o gospodarce związków komunalnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sporządziło zestawienie wydatków i dochodów oraz wydajności poszczególnych źródeł dochodowych związków komunalnych wedle preliminarzy budżetowych tychże związków na r. 1927/28. Zamierzenia budżetowe i ich realizacja — to niezawsze to samo, to też zestawienia, dokonane na podstawie preliminarzy budżetowych, nie posiadają te wartości, jaką mieć będą zestawienia na podstawie zamknięć rachunkowych. Niemniej jednak — z tem właśnie zastrzeżeniem, że chodzi o zamierzenia, a nie ich realizację i że zamierzenia przy realizacji ulegają przeważnie pewnej redukcji (powiedzmy — około 10%) — nie

są i zestawienia zamierzeń budżetowych pozbawione swej wartości; ta ich wartość w danej chwili jest tem większa, że danych dokładniejszych niema i nie rychło one będą.

Zajmiemy się temi zestawieniami w jednym z najbliższych numerów. Dziś wyjmujemy z nich parę cyfr, ilustrujących wydatki poszczególnych rodzajów związków komunalnych w poszczególnych województwach na polu zdrowia publicznego. Dla braku miejsca i wobec uzyskania tych danych w ostatniej chwili nie analizujemy dotyczących cyfr, lecz podajemy je jako materiał, który może być przydatny fachowcom oraz osobom, interesującym się dziedziną działalności związków komunalnych w zakresie zdrowia publicznego. Wydatki związków komunalnych w tej dziedzinie preliminowane były w r. 1927/28 w następującej wysokości:

Województwa	Gminy wiejskie		Pow. zw. kom.		Gminy miejskie niewydzielone		Gminy miejskie wydzielone	
	zwyczajne	nadzw.	zwyczajne	nadzw.	zwyczajne	nadzw.	zwyczajne	nadzw.
Kwoty w złotych								
i %-owy stosunek wyd. zwycz. do sumy wyd. zwycz. oraz wyd. nadzw. do sumy wyd. nadzw.								
Warszawskie (bez m. st. Warszawy).	122,933 1,37%	4,315 0,43%	2,039,233 13,86%	535,453 7,72%	447,273 5,22%	1,790,290 25,41%	290,014 8,75%	96,000 1,02%
Kieleckie (w procentach)	103,290 1,09	22,487 1,4	2,063,504 15,26	657,524 7,94	195,360 5,84	46,035 2,59	1,819,339 13,67	9,600,212 52,89
Lubelskie (w procentach)	82,497 0,93	42,640 3,56	1,652,889 15,92	390,787 5,61	201,853 4,86	255,700 9,48	621,769 12,2	287,933 3,33
Łódzkie (w procentach)	45,231 0,68	7,100 1,78	1,418,280 14,48	84,037 2,68	349,296 6,97	284,022 17,41	4,711,266 21,28	4,097,024 36,19
Białostockie (w procentach)	85,409 1,82	12,189 2,80	1,023,085 15,72	9,000 0,68	116,906 4,74	10,000 0,90	1,244,855 21,83	836,816 28,20
Nowogrodzkie (w procentach)	51,234 1,74	12,900 5,07	697,402 16,12	191,945 24,93	203,230 10,52	27,275 1,68	—	—
Poleskie (w procentach)	191,441 4,92	25,850 5,48	808,084 23,19	53,000 8,18	114,281 10,45	9,650 3,99	284,781 16,09	100,440 8,95
Wileńskie (w procentach)	69,395 1,92	6,176 2,37	560,100 16,17	49,000 3,96	36,219 4,14	—	1,824,035 27,15	16,000 0,70
Wołyńskie (w procentach)	72,699 1,38	19,626 2,01	251,294 11,26	100,200 9,55	147,913 8,26	52,663 5,00	1,773,023 33,45	350,399 11,6
Krakowskie (w procentach)	247,082 5,24	200 0,09	447,620 7,69	—	580,669 6,72	261 500 7,64	2,625,815 15,8	1,248,900 24,62
Lwowskie (w procentach)	468,681 5,94	22,845 2,43	466,181 6,91	24,000 1,85	853,117 7,92	179,569 5,38	1,529,478 10,89	54,700 15,37
Tarnopolskie (w procentach)	279,066 7,28	18,668 6,79	340,758 7,35	6,000 3,75	357,603 9,64	18,700 4,88	—	—
Stanisławowskie (w procentach)	255,878 6,60	17,561 4,26	289,561 7,88	69,822 24,78	479,070 8,01	477,047 17,10	—	—
Pomorskie (w procentach)	38,731 1,42	113 2,22	778,640 8,87	98,725 8,21	460,619 8,41	114,044 3,52	1,000,928 16,65	80,000 6,11
Poznańskie (w procentach)	33,867 0,67	—	1,831,717 11,18	99,500 5,36	760,644 6,28	130,300 5,00	3,773,082 16,16	2,855,500 15,34
Śląskie (w procentach)	1,234,313 8,63	106,290 3,51	376,179 6,96	—	339,312 6,23	244,000 7,13	1,100,008 10,28	—

ZAPRAWA PYŁOCHŁONNA DO PODŁÓG

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

LUDWIK SPIESS i SYN

SPÓŁKA AKCYJNA

pochłania kurz, podnosząc warunki zdrowotne
w biurach,
szkołach,
hotelach,
teatrach,
kinach
i wszelkich większych pomieszczeniach.

BROSZURY OBJAŚNIAJĄCE NA ŻĄDANIE.

Oceny i sprawozdania

ZDROWIE PUBLICZNE.

Organizacja sanitarna powiatu warszawskiego. Dr. K. Orzechowski, lekarz pow. warszawskiego.

„Stan sanitarny powiatu przedstawia się niekorzystnie — tylko w miasteczkach istnieją specjalne taborzyki do usuwania nieczystości, wsie zaś nie posiadają nawet dostatecznej liczby dobrze urządzonych ustępów. Na całym terytorjum istnieje zaledwie 17 studzien artezyjskich i 1285 wierconych, niezbyt głębokich. Pozostałe 6592 są to płytkie studnie kopane, w dużym odsetku zupełnie nieodpowiednie. Jeśli zaś wziąć pod uwagę zły stan mieszkań, ciasnotę i bardzo niekulturalne utrzymanie, to należy przyznać, iż teren do pracy lekarza - higienisty jest olbrzymi”.

Sprawozdanie daje więc obraz, czego dotąd dokonał w celu podniesienia zdrowotności — Sejmik z lekarzem dr. Orzechowskim. Trzeba przejrzeć całe to sprawozdanie, aby dowiedzieć się, jak wszechstronnie ujęta została sprawa uzdrowotnienia, jak równomiernie obok leczenia chorych, dąży się do podniesienia u ludności rozumienia przyczyn choroby i chęci do urządzenia życia swego według zasad higieny. Pracuje się bowiem pod hasłem: „Niema kultury bez higieny i niema higieny bez kultury... Dlatego i w działalności i w sprawozdaniu na czoło wysuwają się „Przychodnie... Tych ośrodków zdrowia jest obecnie na terenie powiatu 8, każda z nich obejmuje 2 — 3 gminy. W najbliższej przyszłości liczba przychodni podniesiona będzie do 10. Szczegółowo opisana jest cała wszechstronna, rzeczywista działalność tych najnowszych „placówek zdrowia... nieznanych przed niepodległością, tych rzetelnych zdobywczy Samorządu w Polsce! Nie można tu przedrukowywać (choćby bardzo się chciało) opisu z leczniczej i zapobiegawczej pracy tych prawdziwych officinae sanitatis. Przecież tam pracuje się ze zrozumieniem, że „pielęgniarka - higienistka ma być tym misjonarzem idącym pomiędzy lud, by głosić

zasady higieny i pouczać, jak należy chronić i pielęgnować zdrowie...”, że „trzeba żywym słowem i czynem pouczać ludność, trzeba wychowywać młode pokolenie i uświadaczać wszystkich, jak należy urządzać życie, aby ono było zgodne z nowoczesnymi zasadami higieny”.

Sprawozdanie ożywia 14 doskonałych zdjęć fotograficznych i 5 tablic statystycznych.

A teraz pytanie: jak się ta praca odbija na stanie zdrowia ludności? Czy te usiłowania przynoszą plon i w jakim stopniu? Odpowiedź tymczasowa brzmi: powiatowy Wydział Zdrowia urządził biuro statystyczne, każda z przychodni zbiera dane, dotyczące urodzeń i zgonów i t. d. Materiał ten będzie szczegółowo opracowany tak z punktu widzenia naukowego jak i dla celów praktycznych.

Nasuwa się wreszcie myśl jedna: lecznictwo i zapobieganie chorobom postawiono wybitnie dobrze, przynosi to zaszczyt i Sejmikowi i jego organowi — lekarzowi Orzechowskiemu. Czy jednak dla podniesienia trwałego zdrowia ludności nie miałyby większego znaczenia asanacja otoczenia, moczarowatych okolic wilanowskich, uregulowanie rzeczki Utraty, budowa studzien racjonalnych, dożywianie wszystkich dzieci szkolnych, tak dobrze rozstrzygnięte w kilku miejscowościach powiatu, nauka i praktyka higieny w szkołach powszechnych, powszechnie prowadzona przez nauczycielstwo, stworzenie domów dla ozdrowieńców i nieuleczalnych celem odciążenia szpitali, umieszczenie szkół powszechnych w przestronnych, widnych, dobrze przewietrzanych salach i t. d.?

Sprawozdanie z opieki higieniczno - lekarskiej w szkołach powszechnych miasta Wilna za r. 1926/27. Dr. Stefan Brokowski.

Praca nad poprawą stanu zdrowia dzieci — to bez najmniejszej wątpliwości jeden z najważniejszych atutów w walce o zdrowie narodu. „Wielka rola wychowania nowego społeczeństwa przypada szkole powszechnej, gromadzącej pod swym dachem

milijonowe rzesze dzieci. Czas nagli. Za 10 lat najmłodszy wychowanek dzisiejszej szkoły powszechnej wejdą w życie, jako co prawda najmłodszy, ale już dojrzały obywatel, w masie swej wywierający wpływ na bieg życia w Polsce". Sprawozdanie wykazuje „zastraszający stan zdrowotny” działwy szkół powszechnych m. Wilna, liczącej przeszło 10.000 głów. I sprawozdawca i my w zgodzie z nim, oceniając trzeźwo przyczyny takiego stanu, zdajemy sobie sprawę, że głównego źródła złego trzeba szukać w miejscowych warunkach społeczno-gospodarczych, a więc: w alkoholizmie rodziców, słabem odżywianiu, niskim poziomie higieny miejskiej i szkodliwych warunkach mieszkaniowych. Zmienić te warunki — to praca całego, oby tylko jednego pokolenia. Nie mniej jednakże w granicach możliwości leży poprawa pewna przy wyłożeniu uwagi i głębokiem z troszczeniu się o stan zdrowotny dzieci szkolnych. Na ostatnich stronach sprawozdawca wylicza szereg (14) takich poczynań i zabiegów, częściowo lokalnych, częściowo ogólnych, że wymienimy tu walkę z brudem i wszawicą, **dożywiania przez dostarczanie drugiego śniadania**; urządzenie boisk i sal gimnastycznych, pomoc dentystyczna, wyodrębnianie dzieci zagrożonych gruźlicą w osobnej szkole - uzdrowisku (tak uczynił Radom), ustalenie terminu rozpoczynania wakacji od dn. 10 czerwca i t. d.

„Zdrowie” organ Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. Nr. 1 — 6 z r. 1928.

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na to czasopismo, które i dla swej treści i ze względu na niską cenę prenumeracyjną (12 zł. rocznie) powinno się znajdować w bibliotece każdego wydziału powiatowego i każdego magistratu przynajmniej miast liczących 10.000 mieszkańców. Nietylko lekarz powiatowy państwowy czy sanitarz, ale każdy przewodniczący sejmiku lub sekretarz sejmiku powinien przeglądać miesięczniki „Zdrowia”. Znajdzie zawsze tam pomysły dla organizacyjnych planów w uzdrowotnianiu miejscowości, krytyczne oceny różnych działań w dziedzinie zdrowia publicznego, literaturę przedmiotu. W zeszytach za rok bieżący zasługują na szczególne podkreślenie artykuły: Dr. M. Kasprzaka „Teren działalności higienistki społecznej. Dr. Marji Hleb - Koszańskiej „Publiczne leżalnie i kąpieliska powietrzno - słoneczne jako środek walki społecznej z gruźlicą... Dr. Al. Safarewicza. O akcji sanitarnej samorządów na terenie województwa, Dr. Józefa Polaka, Szkic zadań gmin w dziedzinie zdrowotności, Inż. Wł. Rabczewskiego. Bruki i plantacje a uzdrowotnienie małych miast i miasteczek, Inż. H. Przyłęckiego. O usuwaniu i przerobie odpadków i śmieci z małych miast i wsi. J. B.

Uwaga: Kubły do wywożenia śmieci systemem zamiennym, zastosowane w Poznaniu, wyrobione i dostarczone zostały podług własnych patentów przez Towarzystwo Akcyjne Fabryki WYROBÓW metalowych „ARKONA”, Tczew.

Wzory tych kubłów, oraz wzory kubłów, dostarczonych do innych miast polskich, są do obejrzenia w składzie fabrycznym Tow. Akc. ARKONA w Warszawie przy ul. Kopernika 42, telefon 295-72.

PRZEDSTAWICIEL JENERALNY T. A. ARKONA

FRANCISZEK OŻAROWSKI

WARSZAWA,

Kopernika 42, telefon 295-72.

Z życia samorządu

SPALANIE ŚMIECI W POZNANIU.

W celu podniesienia higieny miasta, władze miejskie zdecydowały się na pobudowanie niemałym kosz-

tem zakładu spalania śmieci systemu angielskiej firmy Heenan et Fronde. Zaletą tego systemu polega na wyzyskaniu własnej wartości cieplnej śmieci. Śmiecie palą się same, bez dodatku węgla, drzewa i t. p., ponadto



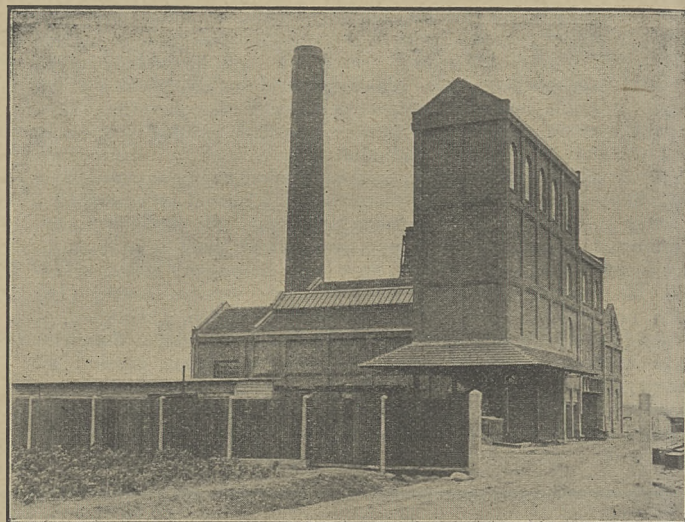
Wywożenie śmieci dawniej.



Wywożenie śmieci obecnie.



Jak się dawniej przedstawiało śmietnisko.



A jak się przedstawia śmietnisko obecnie.

ciepło, otrzymane ze spalania, przemienia się w energię elektryczną, przy zastosowaniu kotła parowego i turbogeneratora. Wreszcie żużel otrzymany, z powodu wysokiej temperatury w piecach, jest bardzo twardy i nadaje się jako materiał do wyrobów betonowych. Równocześnie z uruchomieniem zakładu spalania, przystąpiło miasto do mechanicznego zbierania i zwożenia śmieci domowych, przy zastosowaniu systemu wymiany wia-

der. Zakupiono mianowicie 10 samochodów o niskim podwoziu na 24 wiadra po 110 litrów. Z tych wiader przesypuje się śmiecie bezpylnie i pod zamknięciem do dużych wozów o pojemności 7 — 8 m³, w których to transportuje się śmiecie do spalarni. Zastosowanie takich przeładowni w śródmieściu okazało się niezbędnym z powodu odległości spalarni o cztery kilometry od śródmieścia.

K o m u n i k a t y

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY.

Rok szkolny 1928/29.

Trzeci kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów.
(od 5 listopada do 11 grudnia 1928 r.)

Kierownik Kursu: Inż. Mag. Zygmunt Rudolf

I. Dział ogólny.

	Godz.
Podstawy inżynierji sanitar.—Inż. Mag. Z. Rudolf	2
Zagadnienia higieny publ. — Doc. Dr. W. Bogucki	2
Planowanie miast i higjena mieszkań — Inż. Mag. Z. Rudolf	4
Higjena wsi — Dr. W. Chodźko	1
Statystyka i epidemiologia — Dr. M. Kacprzak	5
Walka z gruźlicą — Dr. Cz. Wroczyński	1

II. Nauki przyrodnicze.

	Godz.
Bakterjologia z demonstracjami — Dr. H. Sparrow	4
Hydrobiologia z demonstracjami — Inż. H. Przyłęcki	6
Chemja sanitarna „ — Inż. A. Szniolis	6

III Przedmioty techniczno - sanitarne.

	Godz.
Hydrologja — Prof. K. Pomianowski	5
Osuszanie terenów — Prof. Cz. Skotnicki	5
Wodociągi i kanalizacja — Prof. J. Radziszewski	6
Oczyszczanie wody i ścieków — Inż. A. Szniolis	10
Dezynfekcja wody — Prof. Sz. Dzierzgowski	2
Eksploatacja wodociągu — Inż. T. Jaszczurowski	2
Mleko — Doc. Dr. H. Ruebenbauer	3
Usuwanie śmieci — Gen. Inż. E. Kątkowski	4
Oczyszczanie miast — Inż. Mag. Z. Rudolf	2
Sanacja osiedli, nieposiadających wodociągu i kanalizacji — Inż. Mag. Z. Rudolf	4
Budowa ulic i placów — Inż. M. Heine	3
Wentylacja i ogrzewanie — Doc. Inż. F. Bąkowski	8
Higjena pracy — Dr. B. Nowakowski	6
Dezynfekcja i dezynsekcja — Ppłk. Inż. St. Dobrowolski	4
Deratyzacja — Doc. Ppłk. Dr. S. Szulc	2

Zakłady użyteczności publicznej.

	Godz.
a) szkoły — Inż. Fr. Ejchhorn	3
b) szpitale — Inż. Arch. F. Rakiewicz	2
c) kąpieliska — Ppłk. Inż. St. Dobrowolski	2
d) rzeźnie — Dr. Jan. Kiszkiel	2

Chłodnictwo — Prof. B. Stefanowski	3
Bezpieczeństwo pracy — Inż. St. Rodowicz	4
Oświetlenie — Inż. K. Gnoiński	2
Walka z dymem — Inż. Mag. Z. Rudolf	1

Wykłady nadprogramowe

(popołudniowe ze specjalnym zawiadomieniem)

Godz.

Organizacja budowy wodociągów i kanalizacji — Inż. S. Skrzywan	2
Głębokie studnie i ich wiercenie — Inż. M. Lempicki	2
Rola ośrodków zdrowia w administracji sanitarnej — Dr. St. Tubiasz	2
Gazownictwo — Dr. Inż. Szulce i Inż. J. Konopka	3
Walka z gazami — Mjr. B. Sypniewski	2

Wycieczki.

1. Biuro regulacji miasta Warszawy.
2. Ośrodek Zdrowia w Mokotowie.
3. Stacja przepompowywania ścieków.
4. Stacja pomp rzecznych, ujęcie wody z Wisły i nowe osadniki.
5. Filtry miejskie (oraz laboratorium).
6. Zakład spalania śmieci i zakład dezynfekcyjny.
7. Zakład oczyszczania ścieków przy szkole powszechnej
8. Rzeźnia miejska na Pradze (stary i nowy budynek).
9. Zakład utylizacyjny.

10. Stacja doświadczalna do badania ścieków na Kaszkadzie.
11. Szpitale: Karola i Marji, Dzieciątka Jezus, Przemienienia Pańskiego i Św. Ducha.
12. Większe urządzenia ogrzewniczo - wentylacyjne.

Wykłady odbywać się będą w gmachu Państwowej Szkoły Higijeny — ul. Chocimska 24, II piętro.

Wycieczki odbywać się będą co drugi dzień, każdorazowo za specjalnym zawiadomieniem Sekretariatu Szkoły.

ZGROMADZENIE DELEGATÓW KASY EMERYTALNEJ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Dnia 20 maja b. r. odbyło się walne zgromadzenie delegatów w Kasie Emerytalnej Pracowników Samorządowych. Przewodniczył p. Nowicki z Brzezin. Sprawozdanie z działalności złożyli: w imieniu Rady Nadzorczej wiceprezes Rady Nadzorczej p. Gliszczyński, oraz w imieniu Zarządu p. Sochacki, stan materialny obrazują poniższe zestawienia, wreszcie p. Gąsiorek w imieniu Komisji Rewizyjnej. Jednymyślnie udzielono absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi, poczem powzięto uchwałę o przeznaczaniu wszelkich rezerw i nadwyżek na powiększenie kapitału emerytalnego.

EGZ. OD 1919 r.

DRUKARNIA WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W ŁUKOWIE

woj. Lubelskie, tel. Nr. 43 Konto P. K. O. 64-705.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące: dzieła, broszury, gazety, miesięczniki, sprawozdania kasowe, cenniki, tabele, nagłówki listowe, koperty, plakaty i t. p.

Posiada na składzie: książki rachunkowe w/g wzorów instrukcji Kasowo-Rachunkowej dla Związków Komunalnych (Powiatów, Magistratów i Gmin), oraz kontrole i druki dla urzędów gminnych, Magistratów, Wydziałów Powiatowych, G. K. P. O., Dozorów Szkolnych, Kancelaryj Parafjalnych, Notariuszy Wydziałów Hipotecznych w og. ilości kilkuset wzorów.

Wykonanie bardzo staranne, papier bezdrzewny.

Oprawa książek mocna (szycie ręczne nićmi)

Materiały piśmienne i przybory kancelaryjne po cenach katalogowych.

Wysyłka druków nakładowych odwrotną pocztą za pobraniem, przy większych zamówieniach (zbiorowych) kredyt do trzech miesięcy.

Kosztorysy, oferty — na żądanie.

UWAGA: polecamy świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt domowych, wykonane w/g wzoru Nr. I (Dz. U. R. P. Nr. 42 z dn. 31/III 1928 r. poz. 408) w zeszytach po 100 perforowanych i sznurowanych świadectw. Cena jednego zeszytu gr. 85.

Oryginalne

szwedzkie

bezkonkurencyjne

ODKURZACZE, FROTERKI

Electrolux

najodpowiedniejsze dla gmachów

miejskich,

komunalnych,

wojewódzkich i t. d.

Wyłączna sprzedaż

Warszawa, Marszałkowska № 153,

telefon 78-97.

Następnie powzięto uchwałę o likwidacji Kasy wraz z zaproponowanym przez Radę szczegółowym planem likwidacyjnym. W końcu w myśl tego planu dokonano wyboru Komisji Likwidacyjnej, której w okresie likwidacji przysługiwać będą prawa zgromadzenia delegatów. Do Komisji powołano: z grupy członków ubezpieczających pp. Deptułę z Pułtusza, Grętkiewiczza ze Słupcy, Ciepłińskiego z Łomży i Łagodźkiego z Sandomierza; z grupy członków ubezpieczonych pp. Bahra z Sandomierza, Kropiwnickiego z Lubomla, Gąsiorka z Brzezin, Gliszczyńskiego z Chełma i Grabińskiego z Kielc.

BILANS KASY EMERYTALNEJ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH NA DZIEŃ 31-ego GRUDNIA 1927 ROKU.

Aktywa:

Gotówka	zł. 17.550,27
Papiery procentowe	33.374,51
Weksle	256.667,97
Dłużnicy	5.405,45
Ruchomości	392,45
Sumy przechodnie	2.675,46
	<hr/>
	316.064,11

Passywa:

Kapitał Emerytalny	zł. 296.984,63
Sumy przechodnie	19.079,48
	<hr/>
	316.064,11

BILANS PRÓBNY KASY EMERYTALNEJ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH NA DZ. 15 MAJA 1928 R.

Aktywa:

Gotówka	6.545,15
Lokaty w Zw. Komun.	278.000,00
Dłużnicy	11.104,85
Papiery procentowe	33.274,45

Wykonanie budżetu	4.737,09
Ruchomości	392,45
	<hr/>
	334.053,99

Passywa:

Kapitał Emerytalny	312.876,94
Sumy przechodnie	5.725,57
Procenty	15.451,48
	<hr/>
	334.053,99

Z KOMISJI LIKWIDACYJNEJ KASY EMERYTALNEJ.

Niezwłocznie po Zejeździe Likwidacyjnym Kasy, odbyła posiedzenie Komisja Likwidacyjna, powołując na przewodniczącego p. St. Gliszczyńskiego, na zastępcę p. J. Bahra.

Do Zarządu powołano pp. Sochackiego, dotychczasowego kierownika Kasy, oraz pp. Ciepłińskiego i Gąsiorka — członków Komisji Likwidacyjnej.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kasy Emerytalnej Pracowników Samorządowych podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały Zgromadzenia Delegatów z dnia 20 maja — instytucja ulega likwidacji. Fundusze zostaną przekazane do właściwych Zakładów Ubezpieczeń Prac. Umysłowych, bądź do tych związków komunalnych, które przyjmą lokalną gwarancję zaopatrzenia emerytalnego swych pracowników.

Termin rozrachunku likwidacyjnego oznacza się na dz. 15 lipca 1928 r. Osoby, które należały do Kasy i nie zostały z jakichkolwiek względów rozliczone, oraz wogóle osoby, które roszczą jakiekolwiek pretensje materialne do Kasy — winny zgłosić swe pretensje na ręce Zarządu Kasy (Warszawa - Kredytowa 16 m. 20. tel. 117-93), w terminie do dnia 15 lipca 1928 r.

Zarząd udziela wszelkich informacji w sprawie likwidacji osobom zainteresowanym na miejscu, a na uzasadnione żądanie — również listownie lub telefonicznie.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Sprawozdanie i odezwa Ligi Szkolnej przeciwgruźliczej

Myśl o stworzeniu organizacji przeciwgruźliczej, działającej wyłącznie na terenie szkolnym, obejmującej, więc dzieci od lat 3-ich do lat 18-tu, powstała w umyśle lekarzy szkół miejskich m. st. Warszawy już w kilka lat po przejściu szkolnictwa przez Władze polskie.

Myśl ta została wcielona w czyn w r. 1923.

Powstał Komitet organizacyjny, w skład którego weszli p. Władysław Piotrowski, Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Mag. m. st. Warszawy, Dr. Jan Szmurło naczelnik lekarz szkół miejskich oraz lekarze

szkolni i Dr. Janina Miklaszewska, Dr. Marjan Roszkowski, Dr. Zygmunt Sztajnka.

Statut organizacji pod nazwą Liga Szkolna Przeciwgruźlicza został zatwierdzony w końcu 1923 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W styczniu 1924 roku został wybrany stały Zarząd.

Organizacja wewnętrzna Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej polega w/g statutu na tworzeniu kół „L. S. P.” na terenie szkół oraz przedszkoli. Członkami czynnymi kół są rodzice dzieci, uczęszczających do wyżej wymienionych zakładów, oraz każda osoba, której los dziecka polskiego leży na sercu. Członkami popierającymi Ligi są dzieci i młodzież.

Obowiązkiem zaś każdego członka jest szerzenie idei L. S. P., przysparzanie członków, oraz zachęcanie otoczenia do czynnej współpracy z Ligą.

Raz do roku reprezentanci kół wybierają na walnym zgromadzeniu 12 członków Zarządu, 5 zastępców oraz 3 osoby do komisji rewizyjnej.

Oprócz 12 członków z wyboru, do Zarządu wchodzi z urzędu: przedstawiciele rady szkolnej okręgowej, inspektoratu, Wydziału Oświaty i Kultury m. st. Warszawy oraz Sekcji Higjenu Szkolnej tegoż Wydziału.

Myślą przewodnią organizatorów było stworzenie organizacji samopomocy do walki z gruźlicą. Przypuszczali oni, że minimalna składka (1 złoty rocznie) zachęci rodziców do zapisywania się na członków Ligi, pobudzi ich do walki z gruźlicą, najgorszym wrogiem zwłaszcza miejskiej ludności.

Niestety. Na samym wstępie zawód organizatorów; pierwsze ziarno padło na glebę słabo uprawną; masy okazały się mało wyrobione społecznie.

Drugą przyczyną niepowodzenia, która chwilowo zahamowała rozwój działalności L. S. P., był zastój w przemyśle, bezrobocie, a co za tem idzie w parze zubożenie sfery, z której rekrutuje się większość dzieci szkół miejskich. Zbieranie składek lub ofiar, które w krótkim czasie stawały się bezwartościowe — chybiało celu. Nie chcąc zaniechać rozpoczętej z zapałem pracy. Zarząd Ligi był zmuszony uciec się wzorem innych organizacji społecznych do zapomóg rządowych i samorządowych.

Celem Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej jest uchronienie dziecka od gruźlicy i zapobieganie szerzenia się jej w wieku szkolnym. Aby uchronić dziecko od zakażenia, należy usunąć źródło zarazy z domu lub też umieścić dziecko w środowisku zdrowym. Niestety usunięcie gruźlika z domu jest najczęściej rzeczą niewykonalną ze względu na brak łóżek dla chorych gruźliczych. Brak zaś zakładów dla dzieci zagrożonych gruźlicą staje na przeszkodzie usunięcia dziecka ze środowiska gruźliczego. Jedyną więc drogą, która pozostaje w danym wypadku, to dążenie do uodpornienia organizmu dziecka, póki choroba się nie rozwinęła. Należy przytem pamiętać, żeby pomoc ta była okazaną w porę; kilka miesięcy zwłoki powoduje często niczem niepowetowaną stratę.

Aby osiągnąć powyższy cel, t. j. uodpornić i zahartować organizm dziecka, Liga stara się przede wszystkim wyzyskać naturalne czynniki, jak: powietrze, słońce, wodę i racjonalne odżywianie, a w miarę sił i

możności otacza swoją opieką dziecko słabe i wątłe przez cały rok.

Aby sprostać zadaniu, Liga prowadzi zakłady opiekuńcze o typie szkół w lesie, prowadzi dla członków sale naświetlań lampami kwarcowymi, rozdaje tran oraz lekarstwa w swojej przychodni. W sezonie letnim akcja zapobiegawcza Ligi rozwija się w kierunku tworzenia kolonij leczniczych dla dzieci z początkową gruźlicą lub nią zagrożonych, o typie zaś wychowawczym dla dzieci wątłych i anemicznych. Od 3-ich lat Liga objęła też kierownictwo półkolonij leczniczych i półkolonij zdrowotno-wychowawczych na terenie Warszawy, prowadząc je z funduszy, otrzymywanych z Magistratu m. st. Warszawy.

Pierwsze kroki przy organizowaniu kolonij wykazały kardynalne braki, które należało stopniowo usunąć. Najdotkliwszą rzeczą był brak pomieszczeń, dostawianych do potrzeb kolonijnych. Wynajem prywatnych budynków nie tylko powiększał koszt utrzymania dziecka, ale też znacznie utrudniał dozór nad nim. Już w 2-im roku pracy Zarząd postanowił dążyć za wszelką cenę do budowy baraków letnich. W tym celu Liga zakupiła willę w Urlach, obok której miał stanąć barak. W końcu 1925 roku Liga otrzymała w darze od T-wa Doraźna Pomoc Kobiety Polskiej 12-o pokojową willę i 2 morgi ziemi w ślicznej, lesistej miejscowości pod Starą Miłośną. Cenny ten dar oraz posiadłość w Urlach dały możliwość Zarządowi Ligi przystąpić w roku 1926 do budowy baraków letnich. Dzięki subsydjum Magistratu m. st. Warszawy oraz fundatorom łóżeczek imiennych stanęły 2 drewniane baraki, jeden w Starej Miłośnie na 100 łóżek, drugi w Urlach na 130 łóżek.

Jak się rozwijała działalność L. S. P. w ciągu 4-ich lat t. j. od czasu powstania do chwili obecnej najlepiej zilustruje kilka danych cyfrowych.

W roku 1924 jako w pierwszym roku działalności Ligi zostało wysłane na kolonje do uzdrowisk 137 dzieci.

W roku 1925, dzięki zapomodze, udzielonej Zarządowi przez Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą Departamentu Opieki Społecznej Min. Pr. i Op. Sp. został otwarty w Skolimowie zakład o typie szkoły w lesie na 30 miejsc. W ciągu roku przeszło przezeń 77 dzieci. Z kolonij, które mieściły się niestety w wynajętych budynkach, skorzystało 530 dzieci, na półkolonje lecznicze uczęszczało 1130 dzieci.

W roku 1927 przez szkołę w lesie przeszło 228 dzieci, na kolonjach, już we własnych barakach i w uzdrowiskach 506 dzieci. Na półkolonje lecznicze przyjeżdżo 1110 dzieci. Po raz pierwszy zorganizowano w Warszawie półkolonje zdrowotno - rozrywkowe na 2.800 dzieci. W r. 1927 dzięki pomocy materialnej Magistratu udało się Zarządowi Ligi uruchomić w Miłośnie drugi zakład opiekuńczy na 40 miejsc o typie szkoły w lesie.

W roku tym z wywczasów na kolonjach skorzystało 852 dzieci. Liczba dziatwy na półkolonjach leczniczych utrzymała się na poziomie zeszlatorocznym. Znaczny natomiast rozwój osiągnęły półkolonje zdrowotno - rozrywkowe. Rodzice, dzięki agitacji personelu pedagogicznego oraz lekarskiego, zrozumieli, że korzy-

stniejszem jest dla dziecka spędzenie kilku godzin na grach i zabawach na otwartym powietrzu pod fachowym kierownictwem wychowawców, niż przebywanie w dusznych mieszkaniach lub wałęsanie się samopas po ulicy. 2-krotny posiłek w postaci 100 gr. bułki pszennej oraz $\frac{1}{4}$ litra mleka także bardzo zachęcał dzieci do regularnego uczęszczania na półkolonje, to też liczba z 2.800 w r. 1926 w roku 1927 osiągnęła cyfrę około 20.000. Celem ujednostajnienia pracy wychowawczej na półkolonjach zdrowotno - rozrywkowych przed ich rozpoczęciem zorganizowano kurs dla przeszkolenia wychowawców i instruktorów na półkolonjach.

W celach propagandowych przy końcu wakacji wykonano film ilustrujący życie dziatwy na półkolonjach miejskich oraz kolonjach, prowadzonych przez Ligę Szkolną Przeciwgruźliczą. Film ten p. n. „Niebezpieczny pocałunek” jest wyświetlany w szkołach oraz w kinach Warszawy i prowincji.

Również w roku 1927 dzięki znacznemu materialnemu poparciu Min. Pr. i Op. Sp. został zorganizowany wspólnie z Sekcją Higjeny Szkolnej Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy ośrodek higjeny zapobiegawczej wyłącznie dla dzieci szkolnych. Ośrodek obejmuje: przychodnię przeciwgruźliczą, gabinety dentystyczne, okulistyki, uszny, pracownię psychotechniczną, oraz gabinet ortopedyczny.

Z wydawnictw Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej wymienić należy broszurę p. t. „Zdradliwy pocałunek” Dra Walentego Miklaszewskiego oraz skrót wykładów p. Heleny Olszewskiej, wygłoszonych na kursie przeszkolenia nauczycieli gimnastyki szkół powszechnych. Kurs ten był zorganizowany przez Sekcję Higjeny Szkolnej Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy w marcu b. r.

Zamierzenia Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej na najbliższą przyszłość są następujące: Skupienie pod swoim sztandarem jako członków dorosłych, młodzież i dziatwę naszej stolicy, rozszerzenie i spopularyzowanie kolonijnej kasy oszczędności, dzięki której zapobiegliwi, a mało zamożni rodzice, zawsze będą mogli zabezpieczyć dziecku swemu wyjazd na kolonje, składając w ciągu roku drobne kwoty bez zbytniego obciążenia szczipłego domowego budżetu. Otwieranie szkół w lesie z internatami lub bez prowadzonych przez cały rok.

Rozszerzanie akcji kolonijnej przez budowę tanich letnich baraków, rozrzuconych zdala od miasta w miejscowościach zdrowotnych, dających rękojmię największego spokoju. Wzniesienie kilku baraków letnich nad naszym rodzimym morzem, aby móc należycie wyko-

rzystać ten naturalny czynnik tak znakomicie hartujący organizm dziecka.

Co się tyczy urządzenia i prowadzenia półkolonji, to należy je przynajmniej w dużych miastach traktować jako rzecz przejściową, a bezwzględnie dążyć rokrocznie do rozszerzenia sieci kolonijnej. Półkolonje w Warszawie są półśrodkiem, kolonje — środkiem, którym zdąża się prostą, a najkrótszą drogą do wzmocnienia organizmu naszej dziatwy.

Aby akcję walki z gruźlicą postawić na poziomie europejskim, należy połączyć wysiłki: rządu, samorządu i społeczeństwa. Pierwsze dwa czynniki, zdając sobie w zupełności sprawę z niebezpieczeństwa, już położyły podwaliny, organizując liczne przychodnie przeciwgruźlicze, ośrodki zdrowia, oraz przeznaczając jednocześnie duże sumy na kolonje i półkolonje. Lecz duże sumy w stosunku do poszczególnych budżetów ministerstw, lub samorządów są w rzeczywistości znikomą częścią sum, które należałoby łożyć na zabezpieczenie ludności od gruźlicy.

Część więc ciężaru w tej walce winno natychmiast przejąć społeczeństwo na swoje barki.

Twierdzenie, że nie opanujemy gruźlicy bez wzmocnienia się ruchu budowlanego, zmniejszenia się bezrobocia jest słuszne. Lecz czyż w oczekiwaniu lepszego jutra — mamy dzisiaj opuścić ręce?

Zdobędziemy się na jeden zbiorowy wysiłek — powstaną z fundacji łódeczek imiennych — szkoły w lesie — twierdze obronne przeciwko gruźlicy, pokryje się Polska wzdłuż i wszerz kolonjami, a wtedy żadne dziecko nie będzie pozbawione możności odzyskania na łonie przyrody nadążającego szybkim rozwojem cywilizacji zdrowia.

Od 20 — 30% ludzi umiera na gruźlicę. Czy cyfra ta jeszcze wymaga komentarzy, wieje od niej czarna beznadziejność. Jeżeli jeszcze będziemy się ociągali z pomocą, to cyfra z roku na rok będzie się powiększała.

A więc niech każdy obywatel spełni swój moralny obowiązek i nie poprzestając na serdecznie brzmiących słowach, poprze czynem akcję instytucji, która postawiła sobie za zadanie czuwać nad zdrowiem dziatwy.

A gdy walka z gruźlicą stanie na poziomie europejskim — wtedy żadna matka nie opuści progów instytucji ze łzami w oczach, żalem w sercu, lub przekleństwem na ustach, bo nie usłyszy tak częstych odpowiedzi w dzisiejszych czasach, że zabrakło funduszu na wysłanie dzieci.

Nie zabrakło złota w Polsce dla ratowania skarbu państwa, nie wolno, by go zabrakło dla ratowania zdrowia całego narodu.

Z GMIN

ODSLONIĘCIE I POŚWIĘCENIE POMNIKA POWSTAŃCÓW 1863 r. WE WSI DWIKOZY, POW. SANDOMIERSKIEGO.

Nie dawny czas, gdy Naród łańcuchami niewoli spętany, czepał ducha ze wspomnień jasnej przeszłości i bohaterskich walk o niepodległość.

Nie dawny czas, gdy szare mogiły bohaterów sześć-
roko po naszej ziemi rozsiane — miejsca pielgrzymek
młodzieży naszej — zasłaniałiśmy trawą i chwastem,
aby je od oka najeźdźcy osłonić i uchronić.

Minęły złe czasy... Czcigodne Kości Bohaterów
doczekały się Dnia Zmartwychwstania...

Mogily zakwitły kwieciami...

I oto nadszedł czas złożenia hołdu Bohaterom.

Tą myślą wiedziona Ochotnicza Straż Pożarna w Dwikozach ze składek miejscowej ludności i przy pomocy innych organizacji wniosła pomnik na mogile powstańców poległych w 1863 roku pod Dwikozami.

W dniu 10 czerwca 1928 roku malownicza wieś Dwikozy zaroila się od napływających licznie delegacji władz państwowych, wojskowych, duchownych, samorządowych i organizacji społecznych, oraz przybyłych pod sztandarami oddziałów wojska, straży pożarnych, kół młodzieży wiejskiej, kółek rolniczych, harcerzy, sokolic i młodzieży szkolnej.

Po ustawieniu przy pomniku oddziałów i delegacji odbyła się Msza Święta, którą celebrował J. Eks. Ks. Biskup Sufragan Kubicki z Sandomierza.

Po Mszy Świętej, prezes straży, p. Nasławski wygłosił krótkie przemówienie, a kończąc w imieniu społeczeństwa prosił J. Eks. Ks. Biskupa o poświęcenie, a Pana Starostę o odsłonięcie pomnika bohaterów, którzy za wiarę i wolność polegli.

Po odsłonięciu pomnika przez Pana Starostę Sandomierskiego Wład. Rozmarynowskiego, poświęcenia dokonał J. Ex. Ks. Biskup, który zarazem wygłosił podniosłe przemówienie, charakteryzując krótko historię powstania styczniowego, oraz poświęcenia się tutaj poległych bohaterów, a rekrutujących się przeważnie z młodzieży akademickiej wyższej uczelni w Puławach. Kończąc przemówienie, J. Ex. Ks. Biskup zaznaczył, że nie święcimy tu wystawionych głazów, lecz pamięć poległych bojowników o wolność.

Pan Starosta Wł. Rozmarynowski w swem przemówieniu zaznaczył, że powstanie 1863 roku było etapem do wskrzeszenia ducha narodowego i dalszych walk o niepodległość Polski.

Z kolei przemawiał p. inż. Ppłk. H. Bagiński, d-ca 4 p. sap. w Sandomierzu, który podniósł, że każde pokolenie winno oddać na ołtarzu Ojczyzny krew swą, a nigdy nie istnieć z dorobku i z przelanej krwi poprzedniego pokolenia.

Następny mówca Kamocki scharakteryzował stosunek ludności do mogily bohaterów, stwierdzając, że pomimo tyranji ze strony władz zaborczych, znalazły się jednostki przepojone duchem narodowym, które składały wieńce i sadziły kwiaty, a nawet znaleźli się tacy, którzy, mając nad głową miecz katów, ryzykowali i pokryjomu mogilę ogrodzili.

Dalsi mówcy, pp. Pietraszewski, Zuber i Mazur, wyjaśnili, z jakim trudem i wysiłkiem miejscowy Komitet budowy pomnika, a składający się przeważnie z ludu wiejskiego, doprowadził wszczęte dzieło do skutku. Apeluując do obecnej w tak licznym gronie zebranej młodzieży, zorganizowanej pod różnymi sztandarami, aby podniesiona na duchu dzisiejszą uroczystością, nadal była gotową stanąć gdy zajdzie potrzeba i złożyć ofiarę na ołtarzu Ojczyzny.

Po wygłoszonych przemówieniach pluton honorowy 4 p. sap. z Sandomierza oddał trzykrotne honory wojskowe przed pomnikiem i zgromadzeni w skupieniu wysłuchali „Róty” odegranej przez orkiestrę 4 p. sap.

Na zakończenie wszystkie oddziały tak wojskowe jakoteż i społeczne wraz ze swymi sztandarami defilowały przed pomnikiem i przedstawicielami władz i organizacji.

Tegoż dnia wieczorem w miejscowej szkole, staniem Koła Amatorskiego przy Straży Pożarnej odbyło się przedstawienie, na którym odegrano sztukę p. t. „Cienie”, dramat osnuty na tle wypadków powstania.

Z MAGISTRATU M. MYSŁOWIC. Magistrat Mysłowicki na swem posiedzeniu w dniu 12 czerwca r. b. załatwił m. in. następujące sprawy: Dostawę mleka na dożywianie dzieci szkolnych oddano z dowozem na miejsce pewnej firmie w Mysłowicach za cenę 41 gr. za litr. Poza to uchwalono wstawić do budżetu szkolnego na rok 1928/29 potrzebne kredyty dodatkowe na zakup nowych ławek szkolnych według najnowszych wymagań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH I WETERYNARYJNYCH

Egzystuje od 1872 r.

J. JODŁOWSKI

Egzystuje od 1872 r.

Sp. z ogr. odp. w Warszawie

Skład:
Marszałkowska 81
Telefon: 39-58.

Adres dla listów: Konto czekowe:
Marszałkowska 81 P. K. O. Nr. 60-56.

Fabryka:
Krochmalna 84
Telefon: 197-89.

Założycielem firmy, istniejącej od r. 1872 był ś. p. Jacenty Jodłowski. Aby choć w części uwolnić się od wyłącznego wówczas wwozu wyrobów niemieckich, założył on własną wytwórnię narzędzi chirurgicznych i weterynaryjnych, doprowadzając ją z biegiem lat do takiej doskonałości, że fabrykaty własne, nawet bardzo skomplikowane i precyzyjne, nie ustępują zagranicy.

Czasy wojenne, okupacja niemiecka i dwukrotne załamanie się waluty w Polsce przeszkodziły w naturalnym rozwoju warsztatów. Jednakże od lipca 1926 r. z chwilą przejścia przedsiębiorstwa pod nowe kierownictwo, usunięte zostały powstałe stąd niedomagania. Dbając o dobór najlepszych surowców, firma przyjmuje za precyzyjność i trwałość swoich własnych wyrobów bezwzględnie i pełną gwarancję.

Fachowa i szybka obsługa licznej klienteli prywatnej, szpitali oraz zakładów wojskowych zapewniła pozatem firmie ogólne uznanie co też stwierdziła ostatnio Międzynarodowa Wystawa Sanitarno-Higieniczna w Warszawie przyznając firmie J. JODŁOWSKI Sp. z ogr. odp. wysokie odznaczenie w postaci „Medalu Złotego”.

Katalogi i specjalne kosztorysy na kompletne urządzenia gabinetów lekarskich, dostarcza firma na pierwsze żądanie.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 26.VI. 1928).

1 dol. St. Zjedn. — 8.88 — 8.92 zł.

100 frank. szwajc. = 172,36 — 171,50 zł.

1 funt szterl. = 43,38 — 43,60 zł.

100 frank. franc. = 35,16 — 34,98 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 26. VI. 1928 r.: Warszawa:

Zyto kongresowe 50—50,5 zł.

Pszenica 56 — 55 zł.

Jęczmień 50 — 51 zł.

Owies 52 — 50 zł.

NABIAŁ.

W dn. 14.VI. 1928 r.: Warszawa:

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,38 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 5,8 zł. mleczarskie deserowe II gat. 5 4 zł.; mleczarskie solone 5,2 zł. osekłowe 5 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja za skrzynię (24 kopy) 175—190 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,16 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Pisarz gminny J. zapytuje, na podstawie jakiego przepisu ustawowego pisarz gminny podpisuje wszelką korespondencję gminną.

Odpowiedź: Wyrażnego przepisu ustawowego nie ma. Z przepisów jednakże art. 231 ustawy gminnej, wedle których pisarz jest obowiązany „z należytą ścisłością zamieszczać korespondencje i świadectwa w imieniu wójta gminy, rady gminnej lub zebrania gminy wychodzących” i może być za swoje czynności pociągany do odpowiedzialności sądowo - karnej, wynika, że powinien on podpisywać wszelką korespondencję, przez co bierze na siebie odpowiedzialność za jej treść i formę i co ułatwia kontrolę, czy czegoś, za co pisarz odpowiada, nie załatwiono bez jego wiedzy.

2. *Pytanie:* Urząd gm. Bełdów zapytuje: czy gmina ma obowiązek ponoszenia kosztów leczenia umyślowo chorego, który po popełnieniu zbrodni zabójstwa został uznany przez sąd za umyślowo chorego i przez ten sąd oddany do szpitala, przedtem zaś zamieszkiwał od kilku lat w gminie, lecz nie zdradzał choroby umysłowej.

Odpowiedź: Obowiązek pokrycia powyższych kosztów spoczywa na gminie Bełdów i to bez względu na to, czy chory jest faktycznie leczony (wtedy to będą koszty leczenia), czy też oddano go do zakładu dla roztoczenia nad nim opieki z uwagi na to, że jest niebezpieczny dla otoczenia (koszty opieki). W tym drugim wypadku, o ile gminie trudno samej koszty te ponieść, może na podstawie art. 5, lit. b, ustawy o opiece społecznej z dn. 16.VIII.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 92, poz. 726) zwrócić się do powiatowego zw. kom. z żądaniem przyjęcia na siebie części tych kosztów. Okoliczność, że osobnik ten przed zabójstwem nie zdradzał choroby umysłowej, nie ma oczywiście dla sprawy żadnego znaczenia.

3. *Pytanie:* Samorządowiec z Puławskiego prosi o wyjaśnienie następującej sprawy: Pewna żydówka była leczona w szpitalu starozakonnych w Warszawie od dn. 1.X.1925 roku do dnia 21.XII.1925 r., mieszka w War-

szawie od lat 20. Jak rozumieć należy ustawę z dnia 19. III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 255), oraz ustawę z dnia 29.III.1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 214) co do tego wypadku i kto winien ponieść wynikłe koszty leczenia: czy M-t m. st. Warszawy, czy też gmina przynależności?

Odpowiedź: Stosownie do pierwszej z wymienionych w pytaniu ustaw, koszty leczenia ubogich żydów mają być pokrywane w ten sam sposób, jak koszty leczenia ubogich chrześcijan. Druga ustawa w niniejszym wypadku nie ma zastosowania, obowiązuje bowiem dopiero od 1.I.1926 r. Koszty leczenia powinna więc pokryć gmina przynależności.

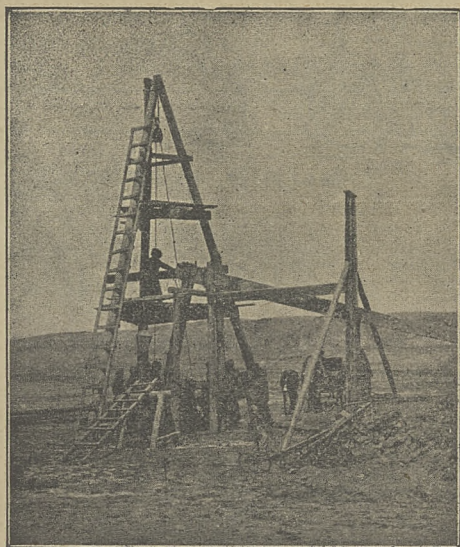
4. *Pytanie:* Urząd gminy Lubotyń, powiatu kolskiego, zapytuje, kto ma pokryć koszt leczenia i utrzymania powstałe w czasie od marca 1926 do maja 1928 roku za stałego mieszkańca gminy Czermin, powiatu Rypińskiego, który w gminie Lubotyń zamieszkiwał przez 2½ roku, a w październiku 1924 roku wyjechał do m. Brodnicy, województwa Pomorskiego i tam powyższe koszty powstały.

Odpowiedź: W myśl obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej ustawy z dn. 30.V.1908 r. o miejscu zamieszkania pod względem wsparcia (Gesetz über den Unterstützungswohnsitz — Dz. Ust. Rzeszy niem. z r. 1908 str. 381 — 396), zmienionej częściowo rozp. b. Ministra b. Dzieln. pr. z dn. 1.VII.1921. r. (Dz. Ust. Nr. 64, poz. 407) osoba, w pytaniu wymieniona, przez przeszło roczny pobyt w Brodnicy nabyła tam miejsce zamieszkania pod względem wsparcia i ma prawo do otrzymania wsparcia (w czym mieści się ze strony gminy obowiązek pokrycia kosztów leczenia) od gminy m. Brodnicy, wzgl. — o ile gmina ta nie stanowi sama dla siebie związku wspierania ubogich — od tegoż związku, do którego Brodnica należy.

Komunikaty Zrzeszenia Samorządów Powiatowych

A) W SPRAWIE BUDOWY STUDZIEN ARTEZYJSKICH.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dziennik Ustaw Nr. 32 o zaopatrywaniu ludności w wodę) powierza gminom pieczę nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych.



Doceniając znaczenie dobrej i zdrowej wody do picia oraz dążąc do podniesienia sanitarnego stanu naszych wsi i miasteczek Zrzeszenie Samorządów Powiatowych jeszcze przed wydaniem wyżej wspomnianego rozporządzenia wszczęło akcję w tym kierunku i w szeregu rozesłanych komunikatów zalecało gminom miejskim i wiejskim przystępowanie do budowy studzien, przede wszystkim artezyjskich, jako odpowiadających nowoczesnym wymaganiom higienicznym.

Ażeby zaś dać możliwość gminom mniej zamożnym budowania studzien artezyjskich, odrazu nie czekając na pomyślniejsze warunki finansowe — Zrzeszenie uzyskało u poważniejszych firm wiertniczych, wyjątkowo dogodne warunki kredytowe mianowicie budowę studzien za pośrednictwem Zrzeszenia *na dwuletnie nieoprocentowane spłaty*.

Obecnie kiedy dostarczanie ludności dobrej wody do picia stało się mocą rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązkiem gmin, sprawa ta staje się tem więcej aktualną i zupełnie możliwą do urzeczywistnienia w czasie jaknajszybszym dzięki warunkom uzyskanym przez Zrzeszenie.

Zwracamy uwagę Wydziałów Powiatowych, Magistratów i gmin wiejskich, że koszty budowy studzien artezyjskich przy pomyślnych warunkach geologicznych

wykluczoną jest możliwość natrafienia na wodę samobijącą, co jeszcze więcej zmniejsza koszty budowy takich studzien.

W każdym razie obowiązkiem gmin jest zapoznanie się z temi kosztami i sprawdzeniem czy warunki finansowe nie pozwolą jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy studzien.

W tym celu Zrzeszenie czyni najdalej idące ułatwienia dostarczając zupełnie bezpłatnie i bez żadnego zobowiązania wyczerpujące kosztorysy i szczegółowe warunki na każde żądanie, wskazując w przybliżeniu głębokość studni w danej miejscowości oraz koszty budowy.

Do żądań o kosztorysy prosimy podawać dokładnie miejscowość w której ma być wybudowaną studnia oraz ilość potrzebnej wody ewentualnie liczbę mieszkańców jaka będzie korzystać z danej studni.

Wszelkie zapytania w tej sprawie prosimy kierować pod adresem: *Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, Warszawa, ul. Dobra 28.*

B) W SPRAWIE TABORÓW ASENIZACYJNYCH.

Sprawa podniesienia sanitarnego stanu naszych miast i miasteczek, nie posiadających wodociągów i kanalizacji, jest jednym z naczelných i palących zagadnień gospodarki miejskiej.

Realizacja jednakże tych zadań w szybkim czasie napotyka na duże trudności ze względu na brak potrzebnych kredytów na ten cel w budżetach miast w roku bieżącym, jak również z braku gotówki w początkach następnego roku budżetowego, zanim zaczną wpływać podatki, zasilające kasy miejskie.

Jako etap tej pracy postawiło sobie Zrzeszenie za zadanie przyjscie z pomocą w dziedzinie zaopatrzenia Samorządów miejskich w odpowiednie tabory asenizacyjne na dogodnych warunkach kredytowych i w tym celu przyjęło przedstawicielstwo firmy St. Trębicki w Warszawie, wyrabiającej aparaty asenizacyjne odpowiadające wymaganiom współczesnej higieny.

Warunki kredytowe, na jakich Zrzeszenie Samorządów Powiatowych będzie dostarczać wymienione tabory asenizacyjne, są następujące:

Całą należność przypadającą za zamówione tabory Samorządy regulują wekslami z terminem płatności sześciomiesięcznym.

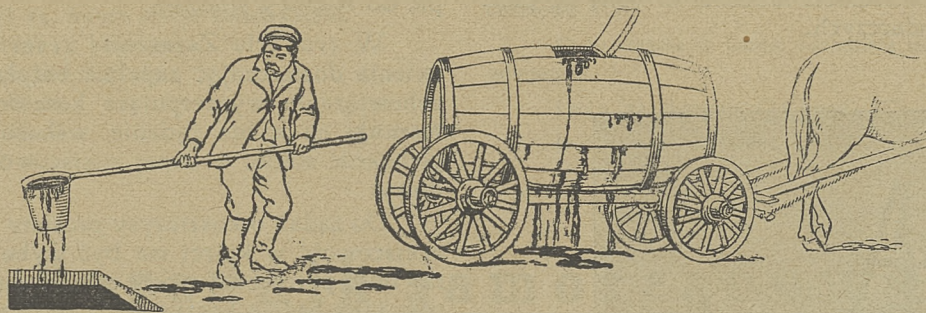
W wypadkach, gdy w terminie płatności weksli dany Samorząd nie będzie posiadać jeszcze całkowitej sumy, lub części takowej na wykupienie tych weksli, takowe będą prolongowane na dalszy okres trzymiesięczny.

Koszta dyskonta weksli Zrzeszenie liczyć będzie w/g stopy Polskiego Banku Komunalnego, wynoszącej obecnie 12% w stosunku rocznym.

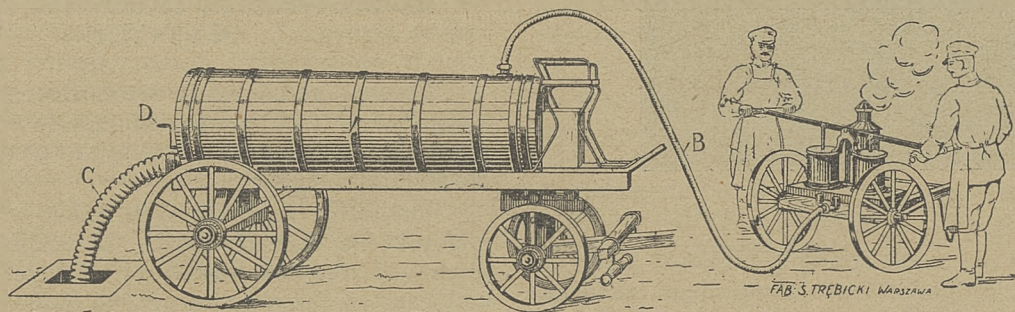
Zważywszy, że podane warunki płatności pozwalają Samorządom na bezwzględne przystąpienie, do zaopatrzenia się w tabor asenizacyjny — że sprawa ta przy obecnym stanie sanitarnym naszych miast i miasteczek jest sprawą pierwszorzędną wagi jako asekurowająca ludność przed różnymi epidemjami — Zrzeszenie Samorządów Powiatowych apeluje do wszystkich Samorządów

Powiatowych i Miejskich o śpieszne przystąpienie do jej realizacji.

Dla orjentacji zainteresowanych Samorządów podajemy poniżej rysunek beczki używanej często obecnie, a która nie powinna być więcej stosowaną, i rysunek, opis, kosztorys i normy taboru asenizacyjnego nowoczesnego, który niniejszem polecamy:



Beczki, które powinny być wzbronione.



Pompa pneumatyczna z beczką hermetyczną, odpowiadająca warunkom sanitarnym.

Napełnianie beczki sposobem powyższym trwa od 3 do 5 minut.

Po napełnieniu beczki, otwór w beczce zamyka się hermetycznym szyblem za pomocą ręczki *D*, poczem wąż *C* przykręca się do drugiej beczki i t. d., zaś napełnioną beczkę wywożą w pole. Dzięki hermetycznej budowie, nie wydziela ona przez drogę odoru, nie zanieczyszcza ulic.

Beczki najodpowiedniejsze są drewniane, 750 litrowe, lekkie, odpowiednie do stanu naszych dróg. Beczki większe, lub żelazne, są droższe, cięższe i mniej praktyczne, jednak na specjalne żądanie mogą być dostarczone.

Pompa pneumatyczna narysowana wyżej, nie ma żadnej styczności z nieczystościami, wysysa tylko z beczki powietrze, na miejsce którego napływają nieczystości wężem gumowym *C*.

Wypompowane w ten sposób powietrze z beczki, przechodzi w piecyku przy pompie przez warstwę rozżarzonego węgla i tam przepalony, wychodzi na zewnątrz bezwonne.

Po napełnieniu beczki, specjalny przyrząd automatyczny, znajdujący się w beczce, nie dopuszcza, aby nieczystości dostały się do węża *B* lub cylindrów pompy, skutkiem tego pompa pozostaje zawsze czystą.

Urząd Gminy Niewachłów, Powiatu Kieleckiego
ogłasza

KONKURS

na budowę rzeźni we wsi Białogon w miejscowości fabrycznej 5 kilometrów od miasta Kielce.

Reflektujący pobuduje rzeźnię kosztem własnym na placu gromadzkim, którą przez umówione lata będzie korzystał, do czasu odebrania włożonego kapitału.

Zgłoszenia mają być składane do dnia 25 lipca 1928 r. do Komisji Gospodarczej w Białogonie, za pośrednictwem Urzędu gminy Niewachłów, poczta Kielce.

Dalszych informacji mogą udzielić: Urząd gminy Niewachłów, lekarz weterynaryjny pow. Kieleckiego p. Golko i Komisja Gospodarcza w Białogonie, poczta Kielce.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta, lub też nieuwzględnienia żadnej oferty.

Niewachłów, dnia 23 czerwca 1928 r.

Wójt gminy Niewachłów: (—) *A. Detka.*

Magistrat m. Włocławka

ogłasza

KONKURS

na stanowisko **Architekta Miejskiego**

Od kandydatów wymagana jest znajomość spraw policyjno-budowlanych i odpowiednia praktyka. Uposażenie według VI grupy urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym, a za prace specjalne wynagrodzenie dodatkowe według umowy. W razie koniecznej potrzeby może być przydzielone odpowiednie mieszkanie. Świadczenia i życiorys należy nadsyłać do Magistratu do dnia 15 lipca r. b.

Włocławek, dnia 22.VI.1928 r.

Prezydent:

(—) *St. Pachnowski*

Urząd Gminy Dzierzgowo, powiatu
przasnyskiego

niniejszem ogłasza

PRZETARG

na budowę 7 kl. szkoły powsz. w Dzierzgowie.

Oferty w zamkniętych kopertach winny być składane w Urzędzie gminy do dnia 21 lipca r. b. godz. 12.

Ofertanci winni złożyć wadium w wysokości 2% ceny kosztorysu, które po ewentualnym przyjęciu oferty winno być w przeciągu dwóch tygodni uzupełnione do 10% ceny kosztorysu jako kaucja. Kaucja może być złożona w państwowych papierach procentowych lub zabezpieczona ewikcją hipoteczną. Urząd gminy posiada znaczną ilość wapna gaszonego i kamienia łupanego oraz cegły, które odstąpi po cenach rynkowych przedsiębiorstwu tytułem załączki na budowę.

Zatwierdzone projekty i kosztorys przeglądać można w urzędzie gminy do dnia 20 lipca r. b. Zastrzega się prawo wyboru oferty bez względu na cenę oferowaną, ewentualnie odrzucenie wszystkich ofert.

w. Dzierzgowo, dnia 21 czerwca 1928 r.

Wójt gminy Dzierzgowo (—) *Władysław Burdyński.*

DRUKARNIA

Zrzeszenia Samorządów Powiatowych

wykonywa wszelkie roboty

w zakres drukarstwa wchodzące

Ogłoszenia urzędowe związków komunalnych

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU WARSZAWSKIEGO

ogłasza następujący

STATUT

O specjalnych opłatach i dopłatach drogowych

Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego podaje do publicznej wiadomości, że w roku gospodarczym 1928/29 zostaną pobrane na rzecz Warszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego na utrzymanie dróg specjalne opłaty i dopłaty drogowe na zasadach następującego statutu:

Zgodnie z art. 19 i 23 Ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 6 z 1921 r.) i art. 31 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 ex 1923 poz. 747) Sejmik Warszawski na zebraniu w dniu 25 lutego 1928

roku jednogłośnie uchwała niniejszy statut w sprawie poboru opłat specjalnych i dopłat na utrzymanie dróg w następującym brzmieniu:

§ 1.

Łączna suma przewidziana w budżecie na rok 1928/29 na utrzymanie dróg w kwocie zł. 1.500.000, pomniejszona — 1) o kwotę 500.000 zł., stanowiącą dotację ze Skarbu Państwa, 2) o kwotę zł. 160.948, osiągniętą z dopłat drogowych na konserwację dróg, podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

a) zasadniczego państwowego podatku gruntowego, względnie samoistnego podatku komunalnego od gruntów, należących do Skarbu Państwa i wynosić będzie 100% pomienionych podatków.

b) państwowego podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych i wynosić będzie 15% pomienionego podatku,

c) państwowego podatku od nieruchomości i wynosić będzie 50% pomienionego podatku.

Uwaga: Opłata drogowa od budynków, zwolnionych od podatków od nieruchomości, względnie od budynków Ustawą z dn. 22.9.1922 r. (Dz. Ust. Nr. 88 ex 1922 r. poz. 786) wymierzona zostanie w stosunku do idealnego państwowego podatku od nieruchomości.

§ 2.

Niezależnie od opłaty, przewidzianej w § 1 statutu, obowiązani są uiścić:

1) zużywający nadmiernie drogi, jak np. kopalnie, fabryki i inne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, dodatkową opłatę w łącznej sumie zł. 10.000.

Uwaga: Suma ta, o ile nie nastąpi ugoda w myśl art. 23 Ustawy drogowej, podlega rozdziałowi w sposób, przewidziany w art. 31 Ustawy z dnia 11.8.1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747) i w § 19 Rozporządzenia z dnia 18.3.1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 31 poz. 317).

2) Właściciele, względnie posiadacze gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, położonych w pasie przydrożnym o szerokości 4 klm. po obu stronach dróg — dodatkową opłatę w łącznej sumie zł. 150.948.

Pasy przydrożne dzielą się na 2 strefy, pierwsza o głębokości 2 klm., druga — 4 klm. od szosy.

Stosunek dodatkowego obciążenia według zasad przewidzianych w § 1 statutu pomiędzy pierwszą a drugą strefą, jest jak 2 : 1.

§ 3.

Rozkładu dokonywa Zarząd Związku Komunalnego, przyczem przysługują mu prawa, określone w art. 44 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 4.

O wysokości, przypadającej z rozkładu opłaty (§ 1) i dopłaty (§ 2) zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym. Opłatę łącznie z dopłatą uiścić należy w dwóch równych ratach, płatnych w dniu 1.5 i 1.9.1928 r., jednakże w ciągu 15 dni po terminie opłaty będą przyjmowane przez Kasę Sejmiku bez 1/100 za zwłokę.

§ 5.

Przeciwko wezwaniu płatniczemu wolno wnieść odwołanie w terminie i trybie, wskazanym w art. 48 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747), co nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty.

Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsetek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych, określonych Ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 721) i rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 17.5.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 46 ex 1927 poz. 401).

§ 6.

Winni przekroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345,9 zł., o ile nie zachodzi przestępstwo, karalne według art. 62 — 66 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 47.

Opłaty specjalne i dopłaty drogowe, wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 8.

Przepisy wykonawcze wyda Wydział Powiatowy.

§ 9.

Wydział Powiatowy obowiązany jest wyjednać u Władzy Nadzorczej zatwierdzenie niniejszego statutu.

§ 10.

Statut zatwierdzony winien być ogłoszony w cza-sopiśmie „Samorząd”.

Powyższy statut został zatwierdzony reskryptem p. Wojewody Warszawskiego z dnia 21.5.1928 r. L. 1326/1.

Przewodniczący wydziału powiatowego
Starosta
Dr. Gołąb
radca wojewódzki.

ELTO

motory przyczepne

do łódek

4 KM. 7 KM. 18 KM.

— ELTO —

Warszawa, al. Szucha 8.
tel. 38-33.



CIEPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI

50% oszczędności opału

osiąga się po obsadzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA** w piecu patent.

Patent. DRZWIČKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE podgrzewające powietrze, podwyższając temperaturę spalin o 50°, nie wysuwają się z osady w kaflach.

Patent. NASADY DYSZOWE „AERO” stałe, ciche, silnie wzбудzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.

Patent. PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.

Patent. PIECE DO SPALANIA SMIECI.

Patent. APARATY DEZYNFEKCYJNE stałe przenośne i przewoźne.

Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.

Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne
i do przetworów owocowych

Tel. 15-04.

Warszawa

Wspólna 71.

PIECE i KUCHNIE fabryki PIOTR ŁAWACZ i S-wie
w KOŃSKICH

Filje: WARSZAWA, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 30.

OGŁOSZENIE

Komunalna Kasa Oszczędności
w Kamieniu - Koszyskim

niniejszem ogłasza

K O N K U R S

na posadę buchaltera, mo-
gącego samodzielnie prowa-
dzić rachunkowość i kores-
pondencję Kasy.

Oferty przyjmujemy do dn.
10 lipca 1928 r.

ZARZĄD

KOLEJKI

Z naszych składów sprzedamy na dogodnych warunkach:

15 klm. toru używanego, lecz w bardzo dobrym stanie
i gruntownie wyreparowanego z szyn wysokości 65 mm.

7 kg., na podkładach żelaznych.

Szerokość toru 600 i 750 mm.,

ze składu w Warszawie, Bvdgoszczy i Katowicach.

100 wagoników wywrotowych nowych dla pojemności
około 750 litrów, grub. blach 3 mm., szerokość toru 600 mm.,

ze składu w Poznaniu.

40 wagoników jak wyżej, lecz pojemności około 1.000 litr.

ze składu w okolicach Warszawy i Gdańska.

150 par trucków leśnych używanych, wyreparowanych
z skrętami i kłonicami, dla toru 600 mm.,

ze składu w Warszawie.

Tarcze obrotowe, zwrotnice oraz wszelkie części taboru
kolejkowego z naszych składów w Warszawie, Poznaniu
i Katowicach.

POLSKIE TOW.

ORENSTEIN & KOPPEL

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 30-18.

Katowice, Mickiewicza 8, tel. 24-52.

URZĄD GMINNY W KARWACZU

Starostwa Przasnyskiego

ogłasza **K O N K U R S** ogłasza

na stanowisko chwilowego pisarza do pisania nowych ksiąg stałej ludności.

Warunki przyjęcia: 1) Dowód osobisty, 2) Świadectwo szkolne, 3) Znajomość języka rosyjskiego, 4) Praktyka prowadzenia ks. st. ludności conajmniej 2 letnia, 5) Wprawny charakter — ortograficzny pisowni polskiej.

Podanie należy zgłosić do Urzędu gminnego z uwidocznieniem płacy od osoby zapisanej do ks. st. ludności, z kandydatów zostanie przyjęty — kto złoży ofertę z niższą płacą wynagrodzenia za zapisanie do ksiąg ludności od osoby.

Wójt gminy: *Tuborski.*

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU W BIAŁEJ PODLASKIEJ

o g ł a s z a **K O N K U R S**

na stanowisko instruktora rolnego

Warunki wymagane: 1) Obywatelstwo Polskie, 2) Dowody wyższego wykształcenia rolniczego oraz praktyka zawodowa, 3) Życiorys własnoręcznie napisany, 4) Wiek kandydata nie wyżej 45 lat, 5) Do posady są przywiązane pobory w/g IX do VIII kat. płac, oraz 5% dodatku komunalnego.

Posada do objęcia od zaraz. Termin składania ofert w biurze Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej do dnia 1 sierpnia 1928 r.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Sekretarz Sejmiku: (—) *W. Brzeziński*. Przewodniczący Wydziału Starosta: (—) *I. Bobek*.

SKŁADNICA SANITARNA

ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE, UL. DOBRA Nr. 28 (dom własny)

**KOMPLETNE URZĄDZENIA SZPITALI POWIATOWYCH,
PRZYCHODNI LEKARSKICH I WETERYNARYJNYCH.**

LEKI I ŚRODKI DEZYNFEKCYJNE

SZCZEPIONKI I SUROWICE LUDZKIE I WETERYNARYJNE

NARZĘDZIA CHIRURGICZNE I WETERYNARYJNE

ŚRODKI OPATRUNKOWE

APARATY DEZYNFEKCYJNE I STERYLIZACYJNE

URZĄDZENIA RENTGENOWSKIE I ELEKTROMEDYCZNE

MIKROSKOPY I TRYCHINOSKOPY

FILMY PROPAGANDOWE Z DZIEDZINY ZDROWOTNOŚCI

SAMORZĄDOM DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE.

OFERTY I KOSZTORYSY NA KAŻDE ŻĄDANIE.

Wydział Powiatowy w Busku Kieleckim

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko sejmikowego lekarza weterynarii z siedzibą w Stopnicy.

Warunki przyjęcia:

1) Nieprzekroczony 45 rok życia, 2) Obywatelstwo polskie, 3) Ukończone studia zawodowe,
4) Co najmniej 3 letnia praktyka.

Uposażenie w/g VI grupy i 15% dodatku komunalnego, oraz diety za wyjazdy.

Posada do objęcia od 1 września 1928 r.

Należy udokumentowane podania wraz z życiorysem i podaniem referencji, należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Busku do dnia 15 sierpnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *B. Pleniewicz*.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łunińca, Wojew. Poleskie

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza magistratu.—
Do stanowiska przywiązane są pobory w g grupy IX funkc. państw. plus 15% dodatku komunalnego.

Od kandydatów wymaga się wykształcenia conajmniej średniego, gruntownej znajomości ustawodawstwa samorządowego i conajmniej 5-cioletniej praktyki samorządowej.—

Posada do objęcia od dn. 1 sierpnia r. b.

Podanie wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy składać do magistratu m. Łunińca w terminie do dnia 20 lipca r. b.

Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.—

Łuniniec, dnia 19 czerwca 1928 roku.—

Burmistrz m. Łunińca

(—) *L. Radecki*

Wydział Powiatowy Sejmiku w Białej
Podlaskiej

ogłasza

KONKURS

na stanowisko referenta podatkowego
Wydziału Powiatowego z uposażeniem IX do VIII st st oraz 5% dodatku komunalnego.

Posada wolna od żaraz.

Warunki wymagane:

- 1) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
- 2) Dokładna znajomość ustaw podatków samorządowych,
- 3) Kilkoletnia praktyka w urzędach samorządowych lub skarbowych w dziale podatkowym
- 4) Wiek nieprzekroczony 40 lat,
- 5) Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert w biurze Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej do dnia 1 sierpnia 1928 r.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Sekretarz Sejmiku
(—) *Wacław Brzeziński*

Przewodniczący Wydziału
Starosta:
(—) *Ignacy Bobek.*

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU CHEŁMSKIEGO
(Województwo Lubelskie)

ogłasza

KONKURS

na 3 stanowiska lekarzy szkolnych w Chełmie, Sawinie i Rejowcu oraz 2 stanowiska lekarzy rejonowych w Wojsławicach i Siedliszczu. Do stanowiska lekarza szkolnego przywiązana jest płaca 200 zł. miesięcznie, zaś do stanowiska lekarza rejonowego, który prowadzi ambulatorjum, a zarazem jest lekarzem szkolnym płaca 350 zł. miesięcznie.

Ubiegający się o powyższe stanowiska winni złożyć Wydziałowi Powiatowemu w Chełmie w terminie do dnia 1 sierpnia podania z następującymi załącznikami:

1) własnoręcznie napisany życiorys,

2) dowód ukończenia studjów lekarskich, oraz dowód posiadania prawa wykonywania praktyki lekarskiej,

3) dowód posiadania obywatelstwa polskiego.

Stanowiska lekarzy będą obsadzone dnia 1 września 1928 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) *B. Miedzybłocki.*

WYDZIAŁ POWIATOWY W RYPINIE

ogłasza

KONKURS

na posadę Inspektora Samorządu Gminnego

Do tego stanowiska przywiązane są pobory w/g VII grupy uposażenia urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Warunki:

- 1) Obywatelstwo polskie,
- 2) Nieprzekraczalny 40 rok życia,
- 3) Wykształcenie przynajmniej średnie,
- 4) Kilkoletnia praktyka samorządowa,
- 5) Poważne referencje.

Podania z dołączeniem życiorysów oraz odpisów świadectw szkolnych, metryk i t. p. należy wносить do Wydziału Powiatowego w Rypinie do dnia 15-go lipca 1928 r.

Posada do objęcia zaraz.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
(—) *Malanowski.*

LECZNICA ZWIĄZKOWA

LEKARZY SPECJALISTÓW

98 Marszałkowska 98 róg Alei Jeruzolimskich 33 (obok dworca głównego) tel. 76-64.

CZYNNĄ PRZEZ CAŁY DZIEŃ

Leczenie chorób: wewnętrznych, dziecięcych, nerwowych, chirurgicznych, kobiecych, ocznych, nosa, gardła, uszu, pęcherza, nerek, skórnych i wenerycznych. Kosmetyka lekarska, szczepienie ospy i szkarlatyny. Gabinet Rentgenologiczny. Lamy Kwarcowe i Sollux. Diatermja. Masaże. Leczenie radem (guzów). Analizy lekarskie.



ERNEST NEUMANN Sp. z o. o.

Warszawa, Tel. 54-96 Mazowiecka 6.

„ADDIATOR“

ARYTMOMETR DLA KAŻDEGO

Dodaje, Odejmuje, Mnoży, Dzieli,

Biurowy Zł. 75 PUGILARESOWY Zł. 63.

Kieszonkowy Zł. 24.

PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

FRANCISZEK

KOWALEWSKI

Poznań, Słowackiego 8

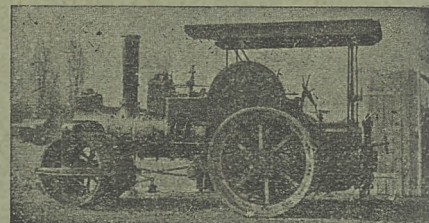
Budowa Dróg i Szos

oraz wypożyczanie

Walców Parowych

10000—20000 kg. wagi

Rok zał. 1904.



Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych i Mebli Szpitalnych HIPOLIT AMBER

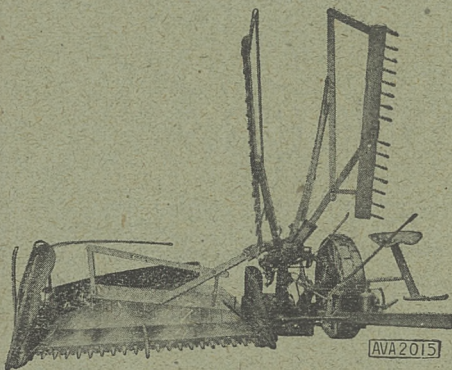
Warszawa, Marszałkowska 139. Telefon 230-23.

Poleca po cenach konkurencyjnych:

wszelkie narzędzia chirurgiczne pierwszorzędnej jakości, meble szpitalne, przybory
— — — laboratoryjne, aparaty elektro-optyczne i elektro-medyczne. — — —

PRZYJMUJE SIĘ WSZELKIE NAPRAWY.

Wykonywanie narzędzi według wzorów i rysunków.



CENTRALA HANDLOWA SPÓŁDZIELNI POLSKICH

w Warszawie, ul. Jasna № 8. Tel. 217-51.

Spółkom Maszynowym i Kółkom Rolniczym udziela kredytu w towarach po cenach hurtowych, składa oferty na żądanie franco i gratis. Dostarcza Rolnikom za pośrednictwem swych Spółdzielni Kredytowych i Rolniczo - Handlowych Zrzeszonych w Związku Spółdzielni Polskich Centrali: Nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Wirówki i instalacje mleczarskie, materiały budowlane: wapno, cement, cegły, blachę, dachówkę, gwoździe, drut i t. d. Maszyny do wyrobów betonowych: dachówki, cegły, pustaków, cembrowin studziennych, słupów i t. d. Węgiel opałowy w ładunkach wagonowych. Maszyny do szycia i rowery z rozpłatą do 8-miu miesięcy. Żniwiarki i kosiarki z regulacją ratami do 30 kwietnia 1929 roku. Motory ropowe do młocarni, młynów oraz inne towary. Meble, łózka, farby olejne, pokosty i t. d.

ZAPYTANIA KIEROWAĆ POD POWYŻSZYM ADRESEM.

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD i CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczycza, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B, Kraków.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.